UWAGA! Kolejny numer ukaże się 1 czerwca

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

18 maja 2026

NR 14 (3584)

ISSN 2392-9413

14 >

Numer w sprzedaży do 31 maja 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

ROJCA

Wywołali kebabowe szaleństwo i ... ściągnęli uwagę urzędników

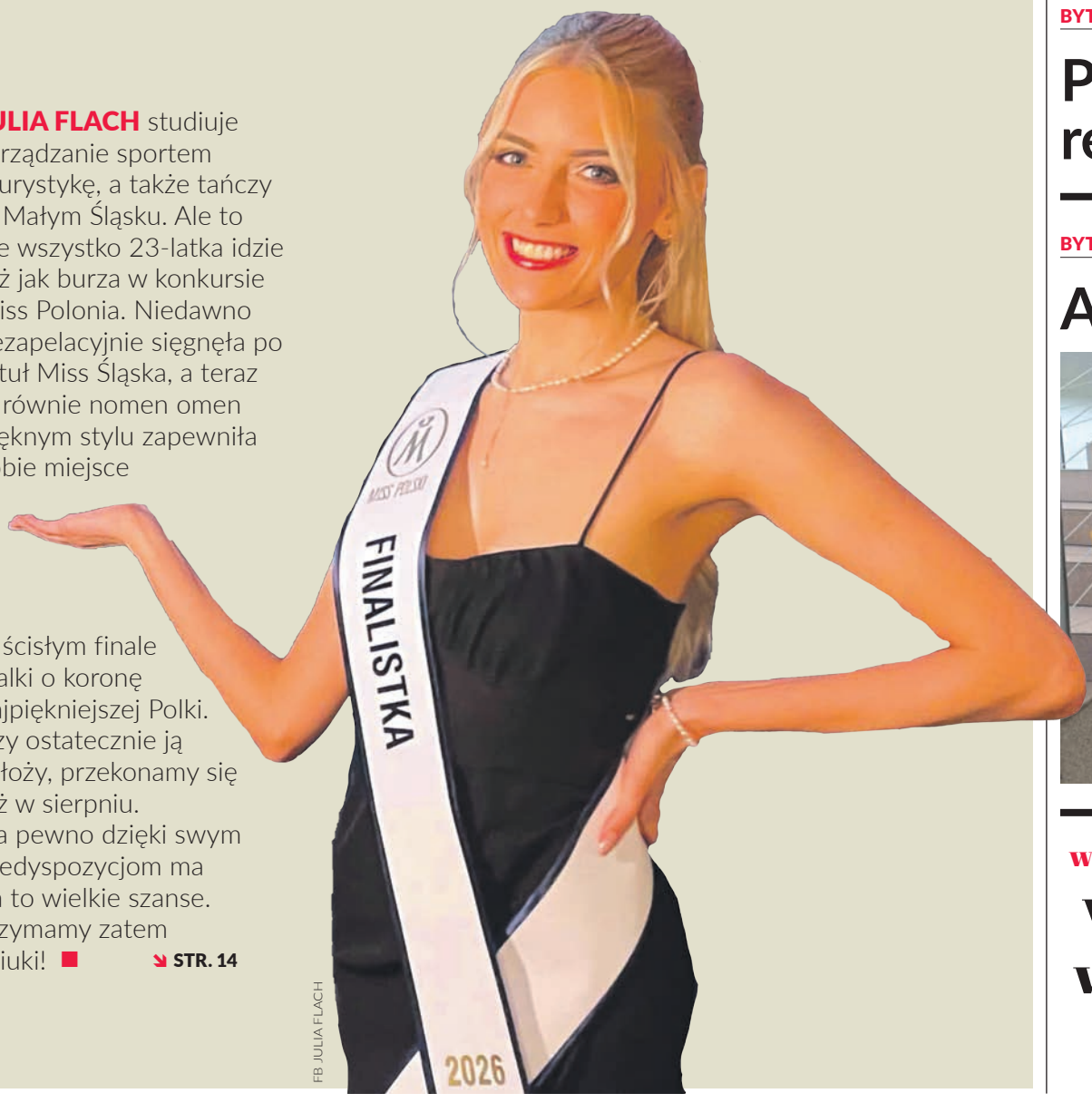
STR. 2



JULIA FLACH z Radzionkowa powalczy o koronę najpiękniejszej Polki

JULIA FLACH studiuje zarządzanie sportem i turystykę, a także tańczy w Małym Śląsku. Ale to nie wszystko 23-latka idzie też jak burza w konkursie Miss Polonia. Niedawno bezapelacyjnie sięgnęła po tytuł Miss Śląska, a teraz w równie nomen omen pięknym stylu zapewniła sobie miejsce w ścisłym finale walki o koronę najpiękniejszej Polki. Czy ostatecznie ją założy, przekonamy się już w sierpniu. Na pewno dzięki swym predyspozycjom ma na to wielkie szanse. Trzymamy zatem kciuki! ■

STR. 14



FB JULIA FLACH

BYTOM

Jechał hulajnogą, zginął pod tramwajem

STR. 5

BYTOM

Piotr Misztal na czele Straży Miejskiej

STR. 10

BYTOM

Podpisy były lewe, referendum nie będzie

STR. 11

BYTOM

Artyści trzeciego wieku

STR. 22



MARCIN HAŁAŚ

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 13

eprasa.pl 8b985148ca

Aleksandra Szlęzak
aleksandra.szlezak@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Byłem ostatnio w Teatrze Rozbark na przedstawieniu. Spektakl w porządku, ale droga dojazdowa do tej placówki, a dokładniej ulica Kilara, to już kompletny dramat. Dziur nie sposób policzyć, bo tyle ich jest, a większość głęboka i rozległa. Szczególnie niebezpieczne dla kierowców są, gdy wypełnią się deszczówką. Pobocze fatalne i do tego w wielu miejscach przypominające śmietnisko. Wygląda to wszystko okropnie i przynosi nam wstyd, a przecież właśnie tędy przejeżdża wiele osób, które odwiedzają Teatr Rozbark. Apeluje do odpowiedzialnych służb, by się jak najszybciej zajęły tą sprawą.

Tadeusz Ulfik

Chcę wrócić do tematu połączenia naszych szpitali: przy Batorego i przy alei Legionów. Rozumiem, że mamy fatalną sytuacje ekonomiczną w obydwu placówkach, że są długi, ale czemu wszystko ma się odbywać kosztem pacjenta? Przecież to się skończy redukcją liczby łóżek i ograniczeniem dostępu do poradni specjalistycznych, do których już teraz czeka się miesiącami. Ciągle dosypujemy pieniędzy do lecznictwa i kompletnie nic to nie daje. Nie tędy droga. Wprowadźmy wreszcie konkurencję pomiędzy kasami chorych, a sytuacja się radykalnie odmieni.

Renata Cisowska

Ile razy jeszcze będzie w Bytomiu organizowana zbiórka podpisów za zorganizowaniem referendum w sprawie odwołania władz? Przecież to jakieś kuriozum, ośmieszamy się tym. Ciągle słyszymy o grupach inicjatywnych, ciągle trwają akcje, ale kompletnie nic z tego nie wynika, bo zwolennicy przedterminowych zmian u steru władzy nie potrafią pozyskać odpowiedniej liczby sojuszników. Teraz jeszcze okazuje się, że mieli podpisy osób umarłych albo nieuprawnionych. Skończmy z tymi zabawami. Przegraliście wybory, to uznajcie to, poczekajcie, aż będą następne, zmobilizujcie się i przejmijcie władzę.

Anna Szymusik

Słynny kebab nie w smak urzędnikom?

ROJCA. POPULARNOŚĆ MA TEŻ SWOJE NEGATYWNE STRONY. KEBILA, CZYLI KEBAB Z RADZIONKOWA, KTÓRY ZNA JUŻ CAŁA POLSKA, ZMAGA SIĘ Z PROBLEMAMI. TAKIE INFORMACJE EKIPA PRZEKAZAŁA SWOIM FANOM NA PORTALU SPOŁECZNOŚCIOWYM.



Aleksandra Szlęzak

Uznanie klientów usytuowana w Rojcy KeBila zdobyła na długo przed rewolucyjną wizytą Książula. Zanim pojawił się kultowy Gemüse, pod lokalem również bywało tłoczno. Fani lawasza i langosza, cierpliwie czekali w długich kolejkach.

Po otrzymaniu upragnionego MUALA (to naklejka, którą popularny influencer przykleja na lokalach, w których jedzenie wyjątkowo przypada mu do gustu) przy ul. Nieznanego Żołnierza zaczęły ustawiać się tłumy kebabowych fanów z całej Polski. Wszystko po to, by spróbować mięsa z warzywami w bułce z sosem. A zdaniem smakoszy (w tym Książula, który dla wielu stał się autorytetem kulinarnym) kebab w Radzionkowie smakuje lepiej, niż ten serwowany w Berlinie.

Jakość na pierwszym miejscu

Nic więc dziwnego, że wielu chce się przekonać i poznać ten smak. Chętni przyjeżdżają czasem na długo przed otwarciem lokalu. Długa kolejka to już norma. Czasem na otrzymanie zamówienia, trzeba czekać trzeba ponad godzinę. Warto jednak podkreślić, że mimo ogromnego nakładu pracy, jakość każdego przygotowanego posiłku - utrzymuje się na wysokim poziomie. Wszystko zgodnie z założeniem całego zespołu KeBili.

Cena popularności

Niestety, ogromna popularność przyniosła także problemy. O sytuacji, zespół poinformował swoich odbiorców za pośrednictwem jednego z portali społecznościowych. Oto fragment zamieszczonego na Facebooku wpisu: „Mamy nawet swoją ekipę, która codziennie sprząta ulice, drogi, a czasem nawet prywatne tereny mieszkańców, żeby odwdzięczyć się za to, że możemy tutaj działać i wspólnie tworzyć coś pięknego. Niestety… mimo tego wszystkiego od dłuższego czasu spotykamy się z ciągłymi problemami i kłodami rzucanymi nam pod nogi. Kontrole zaczynają już niemal mijać się w drzwiach, co chwilę pojawiają się nowe utrudnienia, zakazy i blokowanie rzeczy, które powinny być czymś całkowicie normalnym. Zamiast spokojnie rozwijać miejsce tworzone z pasji i miłości do ludzi, coraz częściej musimy walczyć o zwykłe, codzienne sprawy…” - napisała ekipa KeBili.

A może po prostu urzędnicy chcieliby spróbować kebaba, a nie chce się i stać w kolejkach? ■

CYTAT WYDANIA

Na Ruchu Radzionków, na meczu z Podlesianką, sprzedają figurki legendy Cidrów, Mariana „Ecika” Janoszki. Ecik był świetnym zawodnikiem, a zasłynął, gdy w barwach GKS Katowice w 1994 r. w europejskich pucharach grał z Girondins Bourdeaux, w którym to występował wówczas młody Zinedine Zidane. Janoszka mówił później, że Zidane ciągle „Ała i ała. Dotknąć go nie szło było”, ciągle się przewracał. W pewnym momencie Ecik podszedł do niego leżącego i coś mu powiedział, po czym Zidane już nie upadał. Po meczu - wygranym zresztą przez GKS - wszyscy rzucili się na Janoszkę pytając, co powiedział Zizou. „Jak to co? Skonc knolić ino zacnij grać!” - odpowiedział. Ponoć to właśnie po tej lekcji Zidane został wielkim fusbalerem i kilka lat później wygrał mistrzostwo świata.

Zbigniew Rokita: pisarz, dramaturg, śląskonauta, kibic Szombierek Bytom

LICZBA WYDANIA

1241

tylu bytomskich uczniów i uczennic przystąpiło w tym roku do egzaminu ósmoklasisty.

W pierwszej kolejności młodzież zmierzyła się z zadaniami z języka polskiego, potem przyszedł czas na matematykę, a na końcu na język obcy. Wyniki egzaminu będą brane pod uwagę podczas kwalifikowania do szkół średnich.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

- Papierowe Życie Bytomskie jest dla mnie jak podróż w czasie. Dziś, gdy nie czyta się już zbyt wielu gazet, po prostu lubię sięgnąć czasem po świeżutkie treści prosto z drukarni. To dla mnie źródło inspiracji i zbiór najważniejszych informacji z ukochanego miasta. A poranna kawa smakuje mi najlepiej właśnie w towarzystwie naszej lokalnej gazety - mówi Mateusz Bałwas

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Organizowany przez Galerię Stalowe Anioły Festiwal Sztuki Wysokiej już po raz 27. odbędzie się w sobotę, 30 maja. To jedno z najbardziej rozpoznawalnych, a zarazem oryginalnych i przyciągających tłumy widzów wydarzeń artystycznych w naszym regionie. Od lat w niestandardowy sposób promuje ono sztuki piękne oraz skutecznie integruje twórców i miłośników sztuki z całej Polski. Wydarzenie zapowiada się intrygująco. Ulica Jainty oraz wnętrza kamienicy pod numerem 17 jak co roku zamienią się w tętniące sztuką serce miasta. Start imprezy o godz. 19, a w programie między innymi uroczyste wręczenie nagród laureatom Małego Festiwalu Sztuki Wysokiej, koncerty, w tym występ Dominika Strycharskiego, spektakle uliczne w wykonaniu studentów Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu (opieka artystyczna: Sylwia Hefczyńska-Lewandowska), interesujące projekcje filmowe, akcja „Marzenie do Nieba” oraz głosowanie publiczności.

eprasa.pl 8b985148ca

Integrowali się zajadając pyszne burgery

BOBREK. Z TAKICH WARUNKÓW ZAPEWNIANYCH PRZEZ PRACODAWCĘ KAŻDY BYŁBY MAKSYMALNIE ZADOWOLONY. W JEDEN Z MAJOWYCH DNI PRZED SIEDZIBĄ PETRALANY ZAPARKOWAŁ FOOD TRUCK SERWUJĄCY BURGERY. ZE SMAKIEM ZAJADALI SIĘ NIMI PRACOWNICY RÓŻNYCH DZIAŁÓW FIRMY - OD TYCH ODPOWIEDZIALNYCH ZA PRODUKCJĘ, PO TYCH ZAJMUJĄCYCH SIĘ ADMINISTRACJĄ.





W kolejce po burgery



Smaczny burger, miłe towarzystwo i świetna atmosfera - czego chcieć więcej?

Tomasz Nowak

Mająca swą siedzibę w Bobrku i zatrudniająca niemal dwieście osób Petralana jest jednym z najnowocześniejszych i najbardziej cenionych w Europie zakładów produkujących naturalną wełnę skalną, którą klienci doceniają i chętnie kupują chwaląc jej walory. Bytomska firma może się pochwalić nie tylko stosowaniem nowoczesnych, stale ulepszanych technologi, ale przede wszystkim świetnym kapitałem ludzkim: fachowym i znającym się na rzeczy. To właśnie pracownicy są największym atutem spółki.

Dobre warunki do pracy

Właściciele Petralany od początku jej funkcjonowania konsekwentnie dbają o to, by załoga maksymalnie mogła wykorzystać swe szerokie kwalifikacje, ale też, żeby miała dobre warunki pracy oraz okazję do integracji. Co więcej nie taką standardową, lecz starannie przemyślaną i nietypową, a przez to dużo bardziej atrakcyjną.

Właśnie dlatego sprowadzono food trucka należącego do lokalnej, znanej z dobrej kuchni i sprawnego działania firmy Smash Burger. Warto podkreślić, że wybrano ją nieprzypadkowo - Petralana w swych poczynaniach w miarę możliwości stara się wspierać rodzimy biznes, co idealnie wpisuje się w politykę CSR realizowaną konsekwentnie i z przekonaniem przez producenta wełny mineralnej.

Pracownicy szybko ustawili się w kolejce po burgery, a potem siedząc przy rozstawionych przed wejściem do firmy stolikach zajadali nimi ze smakiem, wybierając spośród szerokiej i zróżnicowanej oferty. Każdy mógł znaleźć coś idealnego dla siebie. - Cieszące się wielkim zainteresowaniem wydarzenie było elementem szerszej strategii dbania o komfort pracy w zespole, co w nowoczesnym przemyśle jest kluczem do utrzymania przewagi konkurencyjnej. Luźna formuła sprzyjała zacieśnianiu więzi między pracownikami różnych działów - od produkcji po administrację - podkreślają przedstawiciele Petralany.

Wzór dla innych

Dodawali też: - Tego rodzaju przedsięwzięcia, to z całą pewnością nie koszt, lecz dobrze przemyślana inwestycja w kapitał ludzki firmy, który bezpośrednio i bardzo pozytywnie wpływa na wydajność całego zakładu. Z kolei zadowoleni pracownicy podkreślali, że takie imprezy z powodzeniem mogą stanowić wzór dla innych pracodawców. A same burgery bardzo im smakowały. ■

STROSZEK

Budują dom dla swoich niepełnosprawnych dzieci

Ich dzieci są już dorosłe, ale z powodu niepełnosprawności nie mogą i nie będą mogły same o siebie zadbać. Dlatego rodzice martwią się, co się z nimi stanie, kiedy oni odejdą. Żeby ten strach odegnać, postanowili zbudować dla swych pociech dom.

To tak zwane mieszkania wspomagane dla osób z niepełnosprawnością. Powstają one w Stroszku przy ulicy Długiej, gotowe będą jeszcze w tym roku. Inwestycję realizuje Bytomskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej. Tak naprawdę można powiedzieć, że w ten sposób spełnia swoje wielkie marzenie.

- Jednym z naszych niespełnionych marzeń była budowa mieszkań wspomaganych dla naszych podopiecznych. Sama jestem mamą dorosłego, niepełnosprawnego w stopniu znacznym syna. Jak wielu rodzicom dzieci z niepełnosprawnością, towarzyszy strach o to, co stanie się z moim dzieckiem kiedy mnie zabraknie. Wraz z tym projektem pojawia się nadzieja na godne życie dla naszych dzieci – mówi Teresa Brodziak, prezeska Stowarzyszenia.



BYTOM.PL

Dom będzie gotowy jeszcze w tym roku

Budynek w pełni dostępny

Całość przedsięwzięcia dofinansowano ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach projektu Wspomaganych Społeczności Mieszkaniowych. Z kolei miasto przed trzema laty przekazało w użyczenie grunt pod budowę o powierzchni 5,9 tys. mkw. Wznoszony jest tam nowoczesny dwukondygnacyjny, w pełni dostępny wielorodzinny budynek, w którym zamieszkają osoby z niepełnosprawnością z wysoką potrzebą wsparcia.

- Łącznie powstaje tu 12 w pełni wyposażonych mieszkań jednopokojowych z aneksem kuchennym i łazienką, dostosowanych do potrzeb osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Nie zabranie też mieszkania i zaplecza dla kadry wspierającej oraz części wspólnej, która będzie sprzyjać integracji mieszkanek i mieszkańców naszego domu – wyjaśnia Brodziak.

Pomagają i wspierają

Bytomskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej działa od niemal trzech dekad. Skupia się na uczeniu swych podopiecznych samodzielności i rozwija ich talenty, a jednocześnie wspiera ich rodziców oraz opiekunów. Zaangażowanie i praca BSPDiMN, zaowocowała utworzeniem Świetlicy Terapeutycznej, Warsztatu Terapii Zajęciowej, Klubu Integracyjnego i Zakładu Aktywności Zawodowej. Rehabilitacją społeczną i zawodową objętych jest 150 osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Chcą zapobiec izolacji

Wszystkie lokale są odpowiednio przystosowane. To miejsce dla tych, którzy potrzebują wsparcia, ale chcą żyć samodzielnie, godnie i na własnych zasadach. Ma im w tym pomóc przyjazna, pozbawiona barier architektonicznych przestrzeń oraz indywidualnie dobrane usługi wspierające, terapeutyczne i rehabilitacyjne. Robotom budowalnym towarzyszy zagospodarowanie terenów wokół budynku

Inicjatorom chodzi o to, by zapobiec izolacji mieszkańców i ich uniezależnieniu od opiekunów. Dlatego dostaną oni wsparcie w czynnościach codziennych, przez rehabilitację, aż po wspomagane podejmowanie decyzji. - Jedna z mam naszego podopiecznego choruje. Obiecaliśmy jej, że gdy przyjdzie ten czas zaopiekujemy się jej dzieckiem. Zamieszka w naszym domu. Przyjęła to z ulgą mówiąc, że teraz może w spokoju przeżyć dni, które jej jeszcze zostały – opowiada Teresa Brodziak. W planach jest już budowa drugiego budynku. **TON**

eprasa.pl 8b985148ca

Co dalej z pomysłem łączenia naszych szpitali?

BYTOM. NIE WIADOMO, CO DALEJ Z FORSOWANYM PRZEZ WŁADZE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO POMYSŁEM POŁĄCZENIA SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 2 PRZY ULICY BATOREGO Z WOJEWÓDZKIM SZPITALEM SPECJALISTYCZNYM NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW? NIEWYKLUCZONE, ŻE NIE BĘDZIE ON REALIZOWANY.

Tomasz Nowak

Pomysł oficjalnie zaprezentowano kilka tygodni temu uzasadniając go koniecznością uwolnienia bytomskich placówek od poważnego zadłużenia (70 mln w przypadku WSS nr 4 i 3 mln w przypadku szpitala przy Batorego) i zapewnienia im lepszej przyszłości.

Zgodnie z nim miałoby dojść do scalenia działów administracyjnych i marketingowych, zlecenia części usług na zewnątrz, reorganizacji sieci poradni specjalistycznych, a także oddziałów szpitalnych. Wyliczeń konkretnych wprawdzie nie przedstawiono, ale przedstawiciele władz województwa zapewniali, że tym razem wszystko jest dobrze przemyślane, oszczędności będą poważne, a im nie zabraknie determinacji, by doszło do konsolidacji. Wcześniej bowiem takie akcje ogłaszano, ale nigdy dotąd ich nie sfinalizowano.

Trzymają rękę na pulsie

Przeciwne są jej związki zawodowe, których zdaniem na całej operacji najbardziej ucierpią pacjenci, bo spadnie liczba łóżek szpitalnych, a już i tak bardzo długa kolejka do specjalistów jeszcze się wydłuży. Poza tym istnieje obawa o miejsca pracy personelu. Swój sprzeciw związkowcy i inni reprezentanci personelu medycznego wyrazili w referendach zorganizowanych w obydwu lecznicach. Ich wyniki są jednoznaczne: zdecydowana większość nie chce łączenia i zlecania usług typu sprzątanie, pranie i gotowanie na zewnątrz.



FB SZPITAL SPECJALISTYCZNY NR 2

Związkowcy obawiają się, że połączenie oznacza ograniczenie liczby łóżek szpitalnych

Swoje stanowisko działacze przekazali między innymi wojewodzie, ministrowi zdrowia i oczywiście zarządowi województwa śląskiemu. Wojewoda odpowiedział, że szpitale mu nie podlegają, a pozostali adresaci jak dotąd się nie ustosunkowali do sprawy. W ogóle zresztą temat nagle i niespodziewanie zniknął z przestrzeni publicznej. - Nic nowego się nie dzieje, nie ma żadnych spotkań, żadnych decyzji. Czekamy na rozwój wypadków cały czas trzymając rękę na pulsie, bo to gra o wielką stawkę, gra o naszą przyszłość i przyszłość pacjentów - mówi Wojciech Droździewicz, przewodniczący „Solidarności" w WSS nr 4.

Zapanowała dziwna cisza

Początkowo inicjatorzy scalania lecznic mówili, że operacja zajmie kilkanaście miesięcy. Ale wszystko zapewne będzie zależało od tego, jak wielki opór społeczny wywoła, bo że on będzie, to oczywiste. Po tym, co się dzieje w Rybniku, gdzie też zaplanowano podobne działania widać, że będzie on spory. Bytomscy związkowcy z którymi rozmawialiśmy też zresztą twierdzą, że będą z determinacją walczyli o swoje.

Poza tym wydarzyło się jeszcze coś mogącego mieć istotny wpływ na rozwój wypadków. Doszło do zmian personalnych we władzach województwa. Dotychczasowy, odpowiedzialny za kwestie lecznictwa wicemarszałek Leszek Pietraszek zmienił posadę i teraz stoi na czele Górnośląsko Zagłębiowskiej Metropolii. Czy zatem może być tak, że ta cisza oznacza, iż pomysł upadnie? Zdaniem związkowców nie jest to wykluczone, a nawet dość prawdopodobne, ■

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 30 maja w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas roboczej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 30 maja mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2. Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejna pracująca sobota w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich:
27 czerwca, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

Wszczęto śledztwo w sprawie znęcania się nad zwierzętami w schronisku

BYTOM. NIEPRAWIDŁOWOŚCI, DO KTÓRYCH DOCHODZIŁO W SCHRONISKU DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W BYTOMIU W CZASIE, GDY BEZPOŚREDNIĄ OPIEKĘ NAD TYM MIEJSCEM SPRAWOWAŁA BYŁA ZARZĄDCZYNI ZBADA KOLEJNY ORGAN ŚCIGANIA. ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA W TEJ SPRAWIE PRZEKAZAŁA JUŻ PROKURATURA OKRĘGOWA W KATOWICACH.

Aleksandra Szlęzak

Po ujawnieniu serii licznych i niezwykle bulwersujących opinię publiczną nieprawidłowości, do których w bytomskim azylu dla zwierząt miało dochodzić w czasie, gdy miejscem tym zarządzała Anna Kornas, pierwsze postępowanie w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Mysłowicach, pod której nadzorem, sprawę badała lokalna policja. Liczne zgłoszenia wpłynęły także do Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Dalej, dochodzenie w tej samej sprawie, rozpoczęła Prokuratura Okręgowa w Katowicach. Wystosowano apele do pracowników i osób związanych z tym miejscem. O wymierzenie sprawiedliwości, od początku zimowej afery, walczyli także społecznicy, lokalni radni czy osoby popularne, m.in. Doda. Zawiadomienie w sprawie azylu, do Najwyższej Izby Kontroli i Urzędu Skarbowego złożył także prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

Lista zarzutów

W przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa - wszczyna się śledztwo. I właśnie takie decyzje zapadły w przypadku schroniska w Miechowicach. 8 maja 2026, prokuratura wysłała zawiadomienie w tej sprawie do Fundacji Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Mondo Cane. Korespondencję, w mediach społecznościowych opublikował bytomski randy Maciej Bartków.

Po rozpoznaniu sprawy, Sekretariat Prokuratury Okręgowej w Katowicach, zawiadomił, że postanowieniem prokuratora z dnia 24 kwietnia 2026, zostało wszczęte śledztwo w sprawie znęcania się nad zwierzętami przebywającymi na terenie Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu poprzez przetrzymywanie ich w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym trzymania w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa oraz doprowadzenia Gminy Bytom i innych do niekorzystnego rozporządzania mieniem w postaci środków publicznych.



BYTOM.PL

Emocje wokół bytomskiego schroniska opadły po tym, jak miasto wprowadziło liczne zmiany

Schronisko w rękach miasta

Warto przypomnieć, że od 19 stycznia bezpośrednią opiekę nad Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu prowadzi Gmina Bytom. Od tamtej daty w azylu odbyły się już liczne kontrole, które nie wykazały uchybień. Zatrudniono nową kadrę, przeprowadzono liczne modernizacje (zgodnie z zaleceniami Powiatowego Lekarza Weterynarii) czy usprawniono procedury adopcyjne.

Cały czas też losem zwierząt, a najbardziej psów przebywających w miechowickim azylu mocno interesują się mieszkańcy naszego miasta. Wielu z nich regularnie pojawia się przy ulicy Łaszczyka, by zabierać zwierzaki na spacery. ■

BYTOM

Kierowca był tak pijany, że nie dało się go zbadać

Bytomska drogówka zatrzymała kolejnych nieodpowiedzialnych kierowców. Jeden z nich zdecydował się na jazdę na podwójnym, a w zasadzie można powiedzieć, że na potrójnym gazie, natomiast drugi siadł za kółko mimo zakazu wydanego przez sąd.

13 maja mundurowi złapali kierowcę, który zdecydował się na podróż samochodem pod wpływem alkoholu. Stan jego upojenia był tak duży, że nie pozwolił nawet na przeprowadzenie badania stanu trzeźwości przy użyciu alkomatu. Zamroczony mężczyzna zupełnie nie reagował na kolejne polecenia i nie dało się nawiązać z nim kontaktu słownego. Nietrzeźwy został więc przetransportowany do szpitala w Piekarach Śląskich, gdzie zbadano jego krew. To się udało.

Szokujący wynik

Uzyskany wynik całkowicie zszokował postronnych obserwatorów. Poziom alkoholu przekroczył bowiem 2,5 promila. Kierowanie w takim stanie to wedle obowiązujących przepisów przestępstwo, nie mówiąc już o tym, że kierowca był do tego kompletnie niezdolny fizycznie. Mężczyzna musi liczyć się teraz z wysoką grzywną, utratą prawa jazdy i pobytem w więzieniu. Grozi mu nawet do 3 lat odsiadki.

Z kolei 14 maja nasza drogówka zatrzymała do rutynowej kontroli kierowcę, który podróżował samochodem mimo cofniętych uprawnień. W dodatku z czynnym zakazem sądowym dotyczącym prowadzenia pojazdów mechanicznych. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za takie przestępstwo grozi nawet do 2 lat.

Czy zakaz coś da?

Problem w tym, czy kolejna kara cokolwiek zmieni w tej sprawie i czy kierowca tym razem rzeczywiście zrezygnuje z zasiadania za kółko. Jak widać bowiem jedna sankcja absolutnie nie wystarczyła i go nie powstrzymała. Takich niezwykle bulwersujących opinię publiczną przypadków jest wiele, piszemy o nich na naszych łamach co tydzień. **AS**

BYTOM

Jechał na hulajnodze, wpadł pod tramwaj



Na miejscu tragedii pojawiły się specjalistyczne służby

W miniony czwartek, 14 maja policja ogłosiła Czarny Alert Drogowy. Wszystko z powodu śmiertelnego wypadku, do którego doszło na torowisku w Bytomiu przy ul. Leśnej. 31-latek poruszający się na hulajnodze elektrycznej wjechał pod rozpędzony tramwaj. Mężczyzna zginął na miejscu.

Podczas popołudniowych godzin szczytu, policja otrzymuje znacznie więcej zgłoszeń dotyczących zdarzeń drogowych. 14 maja chwilę przed godz. 17. na numer alarmowy 112 wpłynęło zgłoszenie dotyczące zderzenia osoby poruszającej się na hulajnodze elektrycznej z tramwajem ZTM. Na miejsce wypadku szybko zadysponowano wszystkie służby ratunkowe.

Nie ustąpił pierwszeństwa

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło tuż przed przystankiem Dąbrowa Miejska Leśna. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że poruszający się na hulajnodze elektrycznej mężczyzna, nie ustąpił pierwszeństwa, zbagatelizował znak STOP i wjechał pod tramwaj, jadący w kierunku Stroszka. Siła uderzenia była tak duża, że 31-latek, w wyniku poniesionych obrażeń - zmarł na miejscu.

Po potwierdzeniu zgonu przez zadysponowanego na miejsce zdarzenia lekarza, Śląska Policja ogłosiła tzw. Czarny Alert Drogowy. To specjalny komunikat, który ma przypominać uczestnikom ruchu drogowego o cenie brawury i konsekwencjach łamania przepisów.

Śledczy w akcji

Warto przypomnieć, że zarówno na drogach z pierwszeństwem przejazdu, skrzyżowaniach równoległych, a także przy wykonywaniu manewrów skrętu i przejściach na pieszych - pierwszeństwo przejazdu zawsze ma tramwaj. 31-latek poruszający się ul. Leśną, nie zatrzymał się przed torowiskiem mimo widocznego znaku STOP.

Po śmiertelnym wypadku drogowym, do którego doszło na torach, na kilka godzin wstrzymano ruch tramwajowy. Wszystko z uwagi na konieczność przeprowadzenia szeregu czynności. Oprócz dokładnego zabezpieczenia miejsca wypadku czy przetransportowania zwłok, konieczne było także usunięcie z torowiska uszkodzonego pojazdu.

Szczegóły tragicznego wypadku przy ul. Leśnej w Bytomiu zbadają teraz śledczy. **AS**

eprasa.pl 8b985148ca

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



Klapa, a raczej kompromitacja

Pięć razy w ciągu ostatnich 14 lat próbowano zorganizować w naszym mieście referendum w sprawie odwołania władz. Za pierwszym razem udało się wszystko, a za drugim doszło do głosowania, ale nie było wymaganej frekwencji. Inicjatywy referendalne numer trzy, cztery i pięć - wszystkie wymierzone w Mariusza Wołosza - skończyły się totalnymi klapami. A próba ostatnia, dopiero co utrącona przez komisarza wyborczego, to już nie klapa. To kompromitacja i to do kwadratu, a raczej sześcianu.

Można by pisać o tym, jak referendyści się nadęli i twierdzili, że uzbierają ponad 20 tysięcy podpisów, a w rzeczywistości uciułali ponad 12 tysięcy. Można by przypomnieć, jak twierdzili, że mają wielkie poparcie i stoją za nimi tłumy bytomian. Dałoby się też wytknąć im, że zebrali 179 podpisów od osób, które mieszkają na cmentarzach i kilka tysięcy od takich, które nie są w Bytomiu zameldowane, a zapomniały im o tym powiedzieć. Albo oni nie spytali o sprawdzeniu nawet nie mówiąc.

Złośliwi pewnie wspomnieliby o tym, że nawet zwykłego wniosku nie udało się złożyć jak należy i komisarz musiał wzywać inicjatorów do jego szybkiego uzupełnienia, co jak się okazało miało ostatecznie takie znaczenie, jak przystawki w rządzie. I wreszcie można by referendystom niczego nie wypominać, bo zbłaźnili się dokładnie tak samo, jak ich poprzednicy z akcji numer trzy i cztery, co w sumie na jedno wychodzi, bo to mniej więcej ta sama grupa.

Ale trzeba to wszystko zrobić, bo jak się okazuje oni kompletnie nie znają umiaru i co gorsza nie widzą, że już dawno przekroczyli granicę błazenady i dalej brną. Inaczej nie można skwitować tego, że już po swojej klapie, a raczej kompromitacji wezwali prezydenta Wołosza do rezygnacji. I mało tego zapowiedzieli, że poczynią próbę numer sześć, bo czują, że mają olbrzymie poparcie. Czy jest lekarz na sali?

Andrzej Panek
prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Czy umarli mają głos?

Miało być polityczne trzęsienie ziemi. Miała być mobilizacja mieszkańców, gniew ulicy i wielki powrót referendum do Bytomia. Skończyło się jednak dokładnie tak, jak przewidywało wielu obserwatorów lokalnej sceny – organizacyjną kompromitacją i politycznym zderzeniem z rzeczywistością. Referendum nie będzie. Nie dlatego, że mieszkańcy nie mają prawa do krytyki władzy. Nie dlatego, że Bytom jest miastem idealnym. Nie jest. Referendum upadło dlatego, że od początku bardziej przypominało polityczny recykling niż realny ruch społeczny. Bo referendum to nie Facebook, sentymentalne grafiki i wspomnienia z 2012 roku. To ciężka praca, struktury, tysiące rozmów, logistyka i ludzie, którzy wiedzą, co robią.

Tymczasem mieszkańcy zobaczyli chaos, prowizorkę i medialny hałas bez realnego zaplecza. Efekt? Ponad 38 procent wadliwych podpisów. Dziesiątki błędów formalnych. Powtarzające się dane. Numery PESEL osób zmarłych. To już nie jest polityczna wpadka. To symbol kompletnego braku przygotowania. Najbardziej uderza jednak coś innego – brak politycznej wiarygodności ludzi krążących wokół całej inicjatywy. W Bytomiu wszyscy wiedzą, że ta historia miała swoje drugie dno. Oficjalnie „oddolny ruch mieszkańców", nieoficjalnie – kolejne podejście środowisk, które od lat nie mogą pogodzić się z polityczną porażką. Tyle że mieszkańcy też dojrzeli politycznie. Dziś nie wystarczy już opowiadać o dawnych sukcesach i grać na nostalgii. Nie wystarczy wrzucić kilku haseł o „ratowaniu miasta", by ludzie masowo ruszyli do podpisów. Bytomianie oczekują planu, konkretów i wiarygodności. A tej trudno szukać wśród ludzi, którzy od dawna są przez lokalną politykę skreśleni i funkcjonują głównie we własnych wspomnieniach. Największym paradoksem tej sytuacji jest to, że referendum, które miało osłabić władzę, ostatecznie ją wzmocniło. Bo ambicja bez zaplecza kończy się właśnie tak – konferencjami bez efektu, medialnym szumem i politycznym rozczarowaniem.

Bytom zasługuje na poważną debatę o przyszłości miasta. Ale nie da się budować przyszłości na niespełnionych marzeniach i politycznym recyklingu. A jeśli ktoś naprawdę chce wrócić do gry, powinien najpierw odpowiedzieć sobie na jedno pytanie: czy mieszkańcy rzeczywiście jeszcze na ten powrót czekają? Warto też powiedzieć wprost, że całe referendum w dużej mierze zostało oparte na emocjach wokół schroniska. Próbowano zbudować atmosferę oburzenia i społecznego gniewu, licząc, że same emocje wystarczą do uruchomienia masowego poparcia. Problem w tym, że emocje mogą być początkiem debaty, ale nigdy nie zastąpią rzetelnego przygotowania, programu i wiarygodności organizatorów. Mieszkańcy Bytomia pokazali, że nie chcą już polityki opartej wyłącznie na chaosie, konfliktach i medialnych hasłach.

Marcin Hałaś
publicysta



Martwe dusze

Zastanawiałem się jak zatytułować ten felieton: „Martwe dusze", czy może „PESEL-e wielorazowego użytku"? Referendum w Bytomiu się nie odbędzie, bo wśród złożonych podpisów znaleziono m.in. sporą ilość podpisów osób... zmarłych. Dlaczego tak się stało? Wytłumaczenie wydaje się oczywiste i proste. Bynajmniej nikt nie złożył podpisu z tamtego świata, po prostu wykorzystano dane z list sprzed wielu lat.

Polski system potwierdzania poparcia (dla inicjatywy referendalnej, ale także dla kandydatów na radnych, posłów i prezydenta jest fatalny). Po pierwsze dlatego, że swoje pełne dane razem z numerem PESEL należy podawać jakiemuś gościowi siedzącemu przy aluminiowym stoliku, w lecie dodatkowo pod krzywą parasolką. W tej chwili tracimy nad tymi danymi kontrolę. Nie chcę już przypominać, że posiadając czyjeś dane osobowe z PESEL-em można online zaciągnąć kredyt albo na kogoś zawrzeć umowę na świadczenie usług (np. telekomunikacyjnych). Chodzi również o to, że podpisy te mogą być kopiowane w następnych wyborach - raz poparliśmy Kowalskiego z Partii X, następnym razem nasze dane, już bez naszej wiedzy, mogą posłużyć do poparcia kandydata Bimbalskiego - nawet z innej partii. Wystarczy, że ktoś przepisze te dane na nową listę i sfałszuje nasz podpis. Sprawa teoretycznie jest przestępstwem, w praktyce jest nie do wykrycia, chyba że popierający w międzyczasie zejdzie z tego świata. Tyle, że nawet w takim przypadku nikt personalnie nie poniesie odpowiedzialności, bo nie sposób dojść, kto sfałszował podpisy: jakiś spryciarz w sztabie czy szeregowy zbieracz?

W jaki sposób zatem zbierać podpisy poparcia np. pod listami poparcia kandydatów do parlamentu czy rad samorządowych? Sprawa wydaje się prosta: robić to on-line, na stronach Państwowej Komisji Wyborczej, uwierzytelniając za pomocą podpisu zaufanego, aplikacji mObywatel albo aplikacji bankowości mobilnej. Jeżeli w taki sposób logujemy się np. na IKP (Internetowe Konto Pacjenta), to dlaczego w identyczny sposób nie mielibyśmy potwierdzać swego poparcia dla przeprowadzenia referendum albo poparcia kandydata lub listy w wyborach powszechnych?

Oczywiście jestem pewien, że zaraz ktoś oburzy się, że przecież nie wszyscy posiadają profil zaufany (sam nie posiadam), mObywatela (nie mam) albo aplikację bankową (mam, za jej pośrednictwem mogę zalogować się na strony publiczne i np. złożyć zeznanie podatkowe PIT). Odpowiem pytaniem retorycznym: czy prawo głosu w wyborach albo referendum na pewno powinna posiadać osoba, która nie potrafi „ogarnąć" funkcji bankowości mobilnej?

Beata Legień
Bytomianka od 30 lat mieszkająca w Paryżu



Pożegnanie Marka Pituły

Odbyło się Twoje, Marku, ostatnie pożegnanie. Przeszedłeś przez życie z inteligencją, polotem i godnością, jak na wolnego ducha przystało, zostawiając ślad w naszych sercach. Potrafiłeś zgromadzić wokół siebie pięknych i szlachetnych ludzi, których połączyła Twoja dobra energia i wspólna modlitwa. Każdy przyszedł, by pomodlić się za Ciebie - nawet ci, których wiele dzieliło modlili się na Twoim pogrzebie razem.

To było jeszcze wczoraj - przyniosłeś bukiet kwiatów, który obiecałam namalować. I namaluję. Twoje ciepłe słowa, dobro, radość i wspomnienia dawnych czasów pozostaną ze mną na zawsze. Pięknie wspominali Cię bliscy i przyjaciele, także sam prezydent Bytomia Mariusz Wołosz, który przyjechał osobiście, by pożegnać Cię godnie w poruszającym i mądrym przemówieniu. To było wyjątkowo wzruszające i piękne. Paweł w wyjątkowo emocjonalnym przemówieniu dał radę - powiedział wiele pięknych i mądrych słów.

Każdy kochał Cię na swój sposób, i pewnie, być może niewystarczająco to potrafiliśmy pokazać, co dziś wybrzmiewa jeszcze mocniej, bo potrafiłeś obudzić w człowieku to, co najważniejsze: serce. Zdzisław Picz tak pięknie i szlachetnie Ciebie kochał i z równie dyskretnym sercem ochraniał jak można… Piotruś urodził się mniej więcej w tym samym czasie, co Michał i bardzo cieszyliśmy się razem z naszych synów, a potem z wnuków… Tę przyjaźń będziemy nieść już na zawsze, Mareczku.

Spoczywaj w pokoju.

eprasa.pl 8b985148ca



1 CZERWCA 2026

PREZYDENT MIASTA ZAPRASZA NA:

STRASZKOWY DZIYŃ BAJTLA

NA ROZBARKU



Scena

12:00 Rozpoczęcie
12:05 Występy dzieci bytomskich szkół i przedszkoli
16:00 Oficjalne otwarcie
16:10 Balet Opery Śląskiej (możliwość zatańczenia z artystami)
16:30 Piosenka o Beboku – Chór Dziecięcy Opery Śląskiej
17:00 Spektakl „Beboki" w wyk. Teatru Trip
18:30 Koncert Górniczej Orkiestry Dętej „Bytom"



Teatr Rozbark

16:30 Pokaz filmu „Skarbek i tajemnica magicznego sreberka"

Dodatkowe atrakcje

Warsztaty plastyczne, gry plenerowe, konkursy i quizy, aktywności sportowe, darmowe dmuchańce, ślōnskie maszkyty i jeszcze wiele innych

WSTĘP WOLNY



Klub Sportowy Skarpa Bytom
ul. Wojciecha Kilara 33

BYTOM SKARPA BYTOM made in bytom

Fundusze Europejskie dla Śląskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Województwo Śląskie

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca



RADZIONKÓW

Płacił nie swoją kartą, grozi mu 10 lat

Gdyby pewien radzionkowianin wiedział, co go czeka za użycie cudzej karty płatniczej, to zapewne nigdy by się nią nie posłużył. Ze zgubą dla siebie zrobił to jednak.

Kartę mający 50-lat mężczyzna znalazł. Zgubiła ją mieszkanka Radzionkowa, która szybko powiadomiła o tym fakcie policję. Zrobiła to zaraz po tym, jak zobaczyła na swoim koncie bankowym listę płatności, których nie dokonywała. Nieuczciwy znalazca, a w tym momencie już przestępca dokonujący kradzieży z włamaniem, bo tak w świetle prawa kwalifikuje się płacenie nie swoją kartą zdążył odwiedzić kilka sklepów i wydać pewną sumę.

Kiedy zablokowana karta przestała działać, natychmiast się jej pozbył. Niewiele mu to pomogło, bo funkcjonariusze z radzionkowskiego komisariatu stosując metody operacyjne dotarli do niego i zatrzymali. Sprawy cały czas toczyły się wyjątkowo szybko. Jeszcze tego samego dnia radzionkowianin usłyszał zarzuty, a podczas przesłuchania przyznał się do winy. To dopiero początek jego problemów. Za popełnione czyny grozi mu bowiem 10 lat odsiadki.

Tymczasem wyrzucona przez przestępcę karta bankomatowa ponownie została znaleziona, ale tym razem przez uczciwą. osobę. Natknęła się na nią mieszkanka Radzionkowa, która zaniosła kartę na komisariat. Mundurowi złożyli jej serdeczne podziękowania. **TON**



REKLAMA

Będą się uczyli sterować ruchem pociągów

ŁAGIEWNIKI. „TECHNIK AUTOMATYK STEROWANIA RUCHEM KOLEJOWYM" - TAK BĘDZIE SIĘ NAZYWAŁ NOWY, PERSPEKTYWICZNY KIERUNEK KSZTAŁCENIA OFEROWANY PRZEZ ZESPÓŁ SZKÓŁ USŁUGOWO-RZEMIEŚLNICZYCH PRZY ULICY ŚWIĘTOCHŁOWICKIEJ.

Tomasz Nowak

- Pomysł otwarcia nowego kierunku kształcenia w zawodzie kolejarskim, zrodził się z obserwacji intensywnie rozwijającego się także w naszym mieście sektora kolejnictwa. Wszyscy widzimy gigantyczne inwestycje infrastrukturalne, wraz z którymi rośnie zapotrzebowanie na specjalistów w tym obszarze – mówi Jacek Laburda, dyrektor łagiewnickiej placówki.

Szukają chętnych

Od pomysłu udało się przejść do działania. Szkoła nawiązała współpracę z PKP Polskie Linie Kolejowe. Spółka ta jest zainteresowana pozyskiwaniem dobrze wykształconych kolejarzy i w tym celu utrzymuje kontakty z wieloma szkołami technicznymi i zawodowymi w całej Polsce. Teraz przyszedł czas na ZSUR.

Kierunek stworzono, ale teraz jeszcze muszą znaleźć się chętni do kształcenia na nim. Jeśli to się stanie, będziemy mieli pierwszą tego typu szkoł5ę w naszym mieście. Obecnie bowiem bytomianie mający pociąg do kolei muszą uczęszczać do Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych im. Jana Pawła II w Tarnowskich Górach. Ale tamtejsza oferta jest nieco inna. - Po kilku spotkaniach i wizytach studyjnych zdecydowaliśmy się nie dublować kierunków i postawić na technika automatyka sterowania ruchem kolejowym – tłumaczy dyrektor Laburda.

Świat zaawansowanych systemów

Technik automatyk sterowania ruchem kolejowym, to propozycja skierowana głownie dla młodych zainteresowanych nowymi technologiami, transportem oraz bezpieczeństwem systemów kolejowych. - Kształcenie na tym kierunku przygotowuje uczniów do pracy przy obsłudze i nadzorze systemów sterowania ruchem kolejowym, które odpowiadają za sprawne i bezpieczne funkcjonowanie transportu szynowego. To nie tylko nauka o torach, to wejście w świat zaawansowanych systemów komputerowych, łączności i automatyki, które są sercem współczesnego transportu, co otwiera przed absolwentami szerokie możliwości zatrudnienia w dynamicznie rozwijającej się branży kolejowej i transportowej – mówi Liliana Nawrocka Żebrowska, wicedyrektorka bytomskiego ZSUR.

Elektroniczny nabór ruszył 11 maja za pośrednictwem strony internetowej: www.slaskie.edu.com.pl. ■



BYTOM.PL

W łagiewnickiej placówce nauczą młodych ludzi sterowania ruchem kolejowym

Szkoła kształcąca zawodowców

W łagiewnickim Zespole Szkół Usługowo-Rzemieślniczych kształcą się na co dzień m.in. młodzi fryzjerzy, piekarze, krawcy czy mechanicy. W Branżowej Szkole I stopnia uczniowie już od pierwszej klasy zdobywają kwalifikacje, a przez trzy lata nauki mogą liczyć na wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę. Kształcenie odbywa się w takich zawodach jak: fryzjer, sprzedawca, mechanik pojazdów samochodowych, elektryk, kucharz, cukiernik i wiele innych. Szkoła współpracuje z bytomskim Cechem Rzemiosł Różnych oraz Izbą Rzemieślniczą Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

URZĄD PRACY

ZATRUDNIENIE CUDZOZIEMCA
na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu informuje o możliwości zatrudnienia cudzoziemców. W tym celu pracodawca powinien złożyć elektronicznie oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcom. Uproszczona procedura dotyczy obywateli: Armenii, Białorusi, Mołdawii i Ukrainy. Oświadczenie o powierzeniu pracy cudzoziemcowi składa się wraz z opłatą w wysokości 400 zł, oświadczeniem o niekaralności, skanem wszystkich wypełnionych stron ważnego dokumentu podróży cudzoziemca.

Szczegółowe informacje na temat zatrudnienia obywateli spoza krajów Unii Europejskiej dostępne są na stronie internetowej https://bytom. praca. gov. pl/dla-pracodawcow-i-przedsiebiorcow/zatrudnianie-cudzoziemcow lub pod numerem telefonu 32 81 02 236, 32 81 02 237.

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

Zabytkowy budynek Bytomskich Wodociągów doczeka się rewitalizacji

ZAMŁYNIE. ROZPOCZYNA SIĘ KOLEJNA WIELOMILIONOWA I MAJĄCA PRZYNIEŚĆ OKAZAŁE EFEKTY REWITALIZACJA. TYM RAZEM CHODZI O ZABYTKOWĄ PRZESTRZEŃ PRZY UL. ZABRZAŃSKIEJ, NALEŻĄCĄ DO SPÓŁKI KOMUNALNEJ BYTOMSKIE WODOCIĄGI. PODPISANO JUŻ UMOWĘ NA PIERWSZY ETAP INWESTYCJI. CAŁY PROJEKT MA KOSZTOWAĆ PONAD 53 MILIONY ZŁOTYCH.

Aleksandra Szlęzak

Z początkiem roku do użytku pracowników Bytomskich Wodociągów oddano wyremontowany budynek administracji u podnóża Wzgórza św. Małgorzaty na Zamłyniu. Przenieśli się do niego z gmachu zajmowanego dotąd przy placu Kościuszki. Wspominana metamorfoza była jedynie początkiem większego przedsięwzięcia. Zgodnie z założeniem, o którym spółka informowała już w zeszłym roku, w zabytkowej przestrzeni ma powstać zupełnie nowa atrakcja edukacyjno-rekreacyjna.

Unijne wsparcie

W realizacji inwestycji pomogą oczywiście pokaźne środki unijne. Na projekt o nazwie „Ponowne wykorzystanie terenów poprzemysłowych, zdewastowanych, zdegradowanych na cele rozwojowe regionu" należąca do miasta spółka otrzymała dofinansowanie w wysokości 28,6 mln zł. Całkowita wartość wieloetapowego projektu przekroczy natomiast 53, 2 mln zł. Na co zostaną przeznaczone te środki?

Nowe atrakcje w mieście

Szykujmy się na wielkie zmiany. Tereny dawnej oczyszczalni ścieków Śródmieście zyskają zupełnie nowe zastosowanie. Do zagospodarowania jest blisko 3,5 hektara w centrum miasta. To właśnie przy ul. Zabrzańskiej 1 usytuowana jest chociażby zabytkowa spalarnia śmieci z maszynownią. To właśnie tu ma powstać nowoczesne centrum edukacyjne, które zwróci uwagę na współczesne potrzeby oraz przemysłową historię miasta. Oprócz adaptacji zabytku zagospodarowany zostanie także teren wokół. Będzie między innymi park kieszonkowy, infrastruktura rekreacyjna dla mieszkańców, czy też nowe przestrzenie zielone. Bez wątpienia to miejsce zyska na tym przeobrażeniu.


BYTOM.PL

Pierwszy etap projektu

Cały projekt, podzielony został na trzy etapy. Umowę na realizację pierwszego z nich, podpisano dziś, 6 maja 2026, na terenie Bytomskich Wodociągów. Zgodnie z założeniem firma Efekt nie później, niż do 31 sierpnia 2028, ma przeprowadzić prace związane z remontem budynku zabytkowej spalarni i zagospodarować teren przed obiektem od strony ul. Łagiewnickiej. Przewidziano także budowę parkingu. W pierwszej kolejności, wykonawca zobowiązany jest do przygotowania niezbędnej dokumentacji, a dalej - rozpoczną się zaplanowane prace budowlane.

Wyposażenie wyremontowanego budynku, w którym powstanie centrum edukacyjne, a także stworzenie specjalnego parku kieszonkowego - będą realizowane w dalszych etapach, jako kolejne elementy tego zadania. Musimy zatem uzbroić się w cierpliwość. ■

Dzień Dziecka w Operze Śląskiej

Dzień Dziecka nie musi oznaczać wyłącznie wizyty w sali zabaw czy kina. Czasem najlepsze wspomnienia powstają tam, gdzie dzieci mogą choć na chwilę przenieść się do świata wyobraźni, muzyki i niezwykłych bohaterów. Taką okazję daje „Don Kichot" w Operze Śląskiej – barwny, pełen humoru balet, który może stać się wyjątkowym pomysłem na rodzinne świętowanie.

Spektakl inspirowany słynną powieścią Miguela Cervantesa opowiada historię błędnego rycerza Don Kichota i jego wiernego towarzysza Sancho Pansy. Podczas swojej wędrówki przez Hiszpanię trafiają do wioski, w której młody Basilio walczy o serce pięknej Kitri. Problem w tym, że dziewczyna ma już bogatego kandydata na męża, a jej ojciec marzy o bogatym zięciu. Don Kichot postanawia pomóc zakochanym, wierząc jednocześnie, że w Kitri odnalazł swoją wymarzoną Dulcyneę.

To jednak nie tylko romantyczna opowieść. „Don Kichot" zachwyca przede wszystkim energią, kolorami i poziomem tańca. Na scenie nie brakuje zabawnych sytuacji, dynamicznych pojedynków i efektownych układów choreograficznych. Dzieci z pewnością zwrócą uwagę na widowiskowe hiszpańskie tańce, barwne kostiumy i żywą muzykę, a dorośli docenią kunszt artystów i klasyczny balet na najwyższym poziomie.

Spektakl jest świetnym wyborem dla rodzin chcących pokazać dzieciom coś nowego i wartościowego, pozwala poczuć atmosferę teatru i spędzić czas inaczej niż zwykle. Dla wielu dzieci może to być też pierwszy kontakt ze sztuką wykonywaną na żywo na scenie, co może dać początek fascynacji światem sztuki.

„Don Kichot" od lat cieszy się uznaniem publiczności, a realizacja przygotowana w Bytomiu zachwyca rozmachem i poziomem wykonania. Za choreografię odpowiada Henryk Konwiński, a spektakl łączy klasyczny balet z temperamentem hiszpańskich tańców takich jak bolero, fandango czy seguidilla.



Muzyka do baletu „Don Kichot", skomponowana przez Ludwiga Minkusa, zachwyca lekkością, energią i wyrazistym hiszpańskim charakterem. Pełna żywych rytmów i melodyjnych motywów doskonale oddaje temperament scenicznych tańców, jednocześnie budując baśniowy i pełen emocji klimat spektaklu. To właśnie dzięki tej muzyce balet zyskuje dynamiczne tempo i niezwykłą widowiskowość, która od lat przyciąga zarówno dorosłych, jak i młodszych widzów.

Balet i Orkiestra Opery Śląskiej oraz Uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego w Bytomiu wystąpią pod dyrekcją Joanny Natalii Ślusarczyk - laureatki wielu nagród na Międzynarodowych Konkursach Dyrygenckich. Jej pojawienie się w Operze Śląskiej jest realizacją nagrody w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga.

Jeśli więc szukacie pomysłu na Dzień Dziecka, który zostanie w pamięci na długo, rodzinny wieczór z „Don Kichotem" może okazać się prawdziwą przygodą – pełną śmiechu i emocji.

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

Piotr Misztal komendantem Straży Miejskiej

BYTOM. MAMY ZAPOWIADANĄ ZMIANĘ NA STANOWISKU SZEFA BYTOMSKIEJ STRAŻY MIEJSKIEJ. PO NIEMAL CZTERECH LATACH OPUŚCIŁ JE WOJCIECH NOWAK, A JEGO MIEJSCE ZAJĄŁ PIOTR MISZTAL. NOWY KOMENDANT ZAPOWIADA, ŻE BĘDZIE ZABIEGAŁ O ZWIĘKSZENIE ZAUFANIA DO STRAŻNIKÓW MIEJSKICH.



BYTOM.PL

Piotr Misztal przychodzi, Wojciech Nowak odchodzi

Tomasz Nowak

Wojciech Nowak swoją misję zakończył ostatniego kwietnia. Zaskoczenia żadnego nie było, bo rezygnację złożył o wiele wcześniej, a miasto zajęło się poszukiwaniem jego następcy. - Dziękuję za dotychczasową służbę i prawie cztery lata pracy na rzecz bytomskiej Straży Miejskiej oraz mieszkańców naszego miasta – mówił do Nowaka prezydent Bytomia Mariusz Wołosz podczas spotkania pożegnalnego zorganizowanego w Ratuszu.

Jednocześnie powitano nowego szefa straży. Piotr Misztal ostatnio był zastępcą naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego. Odpowiadał między innymi za kwestie związane z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także obrony cywilnej, zarządzania kryzysowego oraz spraw obronnych.

Z policji do straży

Wcześniej, bo od roku 1990 do 2017 służył w bytomskiej Policji (Nowak też przyszedł do Straży z tej formacji, więc mamy kontynuację). Po ukończeniu Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie został mianowany na pierwszy stopień oficerski i przejął obowiązki komendanta Komisariatu Policji I w Miechowicach. W roku 2015 dostał awans na komisarza.

Po zakończeniu służby od 2019 Piotr Misztal pracował na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miejskim w Bytomiu. Teraz objął nowe stanowisko i obowiązki komendanta Straży Miejskiej w Bytomiu.

Zwiększyć zaufanie

- Całe swoje życie zawodowe związałem z działaniami na rzecz bezpieczeństwa publicznego. Najpierw jako policjant, a następnie pracując w Urzędzie Miejskim w Bytomiu, gdzie byłem odpowiedzialny za sprawy bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego – mówi Misztal.

Dodawał też: - Na stanowisku komendanta czekają mnie nowe zadania i obowiązki związane m.in. z bezpieczeństwem mieszkańców. Cieszę się, że Bytomianie coraz częściej dostrzegają pracę strażników w terenie. Będę pracować nad tym, aby poprzez codzienne działania zwiększało się zaufanie mieszkańców do nas. Co ciekawe i w przypadku wyznaczonego celu mamy kontynuację, bo i Nowakowi o to chodziło. ■



FB MIASTO RADZIONKÓW

RADZIONKÓW

Żołnierze radiotechnicy świętowali na Eko-Rynku

MINĘŁY 52 LATA OD SFORMOWANIA 31. BATALIONU RADIOTECHNICZNEGO. JUBILEUSZ UCZCZONO GALĄ WOJSKOWĄ ZORGANIZOWANĄ NA RADZIONKOWSKIM EKO-RYNKU.

Radzionków przez wiele lat pełnił rolę bazy radiotechników o czym w swym okolicznościowym przemówieniu przypomniał burmistrz, dr Gabriel Tobor. Po likwidacji jednostki będącej jednym z pododdziałów 31. Dolnośląskiego Batalionu Radiotechnicznego tradycję kontynuuje Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników Radar. Na jego czele stoi płk w st. spocz. Wojciech Bonczek. Na ceremonii pojawił się on w roli gościa honorowego.

Z kolei ppłk. Michal Gniewkowski, dowódca 31. Batalionu w swym wystąpieniu podkreślał, że radiotechnicy choć niewidoczni, to są na pierwszej linii obrony i to od ich szybkich decyzji zależy bezpieczeństwo milionów ludzi. Zdaniem wojskowego nie sprzęt, ale odpowiednio wyszkoleni żołnierze stanowią o skuteczności systemu ostrzegania przed zagrożeniem.

Najważniejszym punktem rocznicowych obchodów stał się uroczysty apel wojskowy. Po złożeniu meldunku i podniesieniu flagi państwowej odegrano hymn narodowy, a stało się to za sprawą Orkiestry Wojskowej z Bytomia. Poza tym wręczono odznaczenia i wyróżnienia żołnierzom, a także osobom w szczególny sposób zasłużonym dla wojska.

Jednakże największe zainteresowanie radzionkowian, którzy pojawili się na Eko-Rynku wzbudził pokaz nowoczesnego sprzętu radiotechnicznego. Wystawiono między innymi urządzenia służące do łączności, rozpoznania oraz zabezpieczenia działań wojskowych. **IZO**

BYTOM

Odpowiedzą za pobicie ze skutkiem śmiertelnym

Operacyjnym z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu udało się zatrzymać drugiego ze sprawców śmiertelnego pobicia, do którego doszło w marcu 2026 na jednej z lokalnych klatek schodowych.

Ponad 2 miesiące temu do komendy wpłynęło zgłoszenie dotyczące pobitego mężczyzny, leżącego na jednej z klatek schodowych. Na miejsce zdarzenia wezwano służby. Ranny został przetransportowany do szpitala. Niestety, mimo udzielonej pomocy - jego życia nie udało się uratować.

Z uwagi na okoliczności zdarzenia, bytomscy śledczy rozpoczęli intensywne działania. Wszystko po to, by ustalić jego przebieg i dotrzeć do sprawców napaści. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego połączona z zaangażowaniem operacyjnych, pozwoliły zatrzymać jednego z przestępców już 2 kwietnia. Drugiego sprawcę zatrzymano natomiast 8 maja.

Po zatrzymaniach, podejrzani zostali doprowadzeniu do prokuratury. Tam, każdy z nich, usłyszał zarzuty pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Na wniosek śledczych Sąd Rejonowy w Bytomiu zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci 3-miesięcznego aresztu.

Za pobicie ze skutkiem śmiertelnym, zgodnie z Kodeksem Karnym, grozi kara od roku do nawet 10 lat pozbawienia wolności. O losie zatrzymanych mężczyzn zdecyduje sąd. **AS**

BYTOM

39 pomysłów na wydanie wspólnych pieniędzy

#BO_Bytom
Bytomski Budżet Obywatelski

Zakończył się pierwszy etap tegorocznej odsłony Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Od 7 kwietnia do 8 maja przyjmowane były wnioski od mieszkańców. Łącznie, zgłoszono 39 projektów, które teraz czeka dokładna weryfikacja.

Z roku na rok w Bytomiu wzrasta zainteresowanie budżetem obywatelskim. Mieszkańcy nie tylko głosują, ale także z powodzeniem zgłaszają swoje pomysły. Efektem corocznych działań są kolejne inwestycje realizowane w przestrzeni miejskiej. A wszystko zgodnie z wolą Bytomian.

Pomysły mieszkańców

W pierwszym etapie tegorocznej edycji BBO nadesłano aż 39 wniosków. Większość z nich dotyczyła pomysłów inwestycyjno-remontowych, wśród których znalazło się 6 dużych (od 700 tys. do 2,5 mln zł) i 33 małe projekty (do 700 tys. zł). Kilka pomysłów z tzw. małej puli dotyczy organizacji różnorodnych wydarzeń w mieście. Są też projekty związane z remontami infrastruktury sportowej, stworzenia wybiegu dla psów, renowacji zabytkowego ogrodzenia czy też budowy tężni solankowej.

Weryfikacja wniosków

Teraz 39 zgłoszonych wniosków czeka dokładna weryfikacja. Projekty zostaną ocenione pod względem formalnym (czy zawierają dane osobowe wnioskodawcy i czy udało się zebrać wystarczającą liczbę podpisów mieszkańców). Dalej, poszczególne wnioski rozpatrzy powołana przez prezydenta komisja ds. weryfikacji i oceny projektów. Takie działania potrwają do 17 lipca. Publikacja wykazu projektów, które przejdą do tegorocznego głosowania ma nastąpić 21 sierpnia.

Głosowanie w tegorocznej odsłonie BO_Bytom odbędzie się od 1 do 15 września. **AS**

eprasa.pl 8b985148ca

Totalna kompromitacja: 179 osób, które poparły plan odsunięcia władz naszego miasta nie mogło tego zrobić, bo ... nie żyje

Podpisów o wiele za mało, a sporo nieważnych. Referendum w sprawie odwołania władz nie będzie

BYTOM. PO RAZ TRZECI NIE POWIODŁA SIĘ AKCJA MAJĄCA DOPROWADZIĆ DO REFERENDUM W SPRAWIE ODWOŁANIA PREZYDENTA NASZEGO MIASTA MARIUSZA WOŁOSZA ORAZ RADNYCH. KOMISARZ WYBORCZY ZAKWESTIONOWAŁ OGROMNĄ CZĘŚĆ PODPISÓW ZEBRANYCH PRZEZ JEJ INICJATORÓW.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Prezydent Mariusz Wołosz niezagrożony, referendum nie będzie. Radni też mogą spać spokojnie

Referendyści w wyznaczonym terminie dostarczyli do katowickiej Delegatury Krajowego Biura Wyborczego ponad 12 tysięcy podpisów osób, które poparły ich plan przedterminowego odsunięcia obecnie rządzących Bytomiem. Było to niemal półtora tysiąca więcej, niż wynosiło minimum.

Ostatnie tygodnie upłynęły pracownikom wspomnianej instytucji na weryfikacji podpisów. Jednocześnie w trakcie tego działania wezwano komitet referendalny do uzupełnienia braków. Chodziło o to, że jego przedstawiciele nie wskazali pytań, jakie chcieliby zadać bytomianom, nie powiadomili oficjalnie o swojej inicjatywie oraz nie wykazali, że zapłacili za to ze swoich środków.

Pomylili meldunek z miejscem zamieszkania

Czas na załatwienie tych formalności referendyści dostali do 5 maja. Twierdzili, że uporają się z problemem, ale tego samego dnia okazało się, że nie ma to już żadnego znaczenia, bo żadnego referendum znowu nie będzie. Oto bowiem komisarz wyborczy zakwestionował sporą część wspomnianych podpisów. Za ważne uznał jedyne około 7410, zaś 4621 z różnych powodów nie przeszło weryfikacji.

Zaraz po ogłoszeniu tych danych na FB komitetu Referendum Bytom 2026 można było przeczytać takie, dość kuriozalne wyjaśnienie odrzucenia podpisów: „Przyczyną była w dużej mierze pomyłka polegająca na myleniu przez mieszkańców miejsca zamieszkania z miejscem zameldowania". Oznaczałoby to, że za referendum w dużym stopniu opowiedziały się osoby w Bytomiu mieszkające, lecz nie mające tutejszego meldunku. Trudno jednak uwierzyć, żeby było ich aż tyle.

Trzecia porażka, ale to nie koniec

Tak więc Mariusz Wołosz, a wraz z nim bytomscy radni po raz trzeci w ciągu kilku lat uniknęli głosowania w sprawie swej przyszłości. Przypomnijmy, że już w pierwszej kadencji obecnego prezydenta dwa razy próbowano doprowadzić do referendum i za każdym razem inicjatorzy nie dali rady zebrać odpowiedniego poparcia. Teraz ten scenariusz się powtórzył.

MIASTO

38

tyle procent zebranych podpisów, a nawet nieco więcej, okazało się wadliwych i zostało odrzuconych. To rekord Polski jeśli chodzi o referendum.

Czy to koniec? Okazuje się, że nie. Zacytujmy referendystów, którzy nadal uważają, że tak naprawdę większość mieszkańców naszego miasta chce zmiany władz: „Sytuacja ta jednoznacznie wskazuje, że mieszkańcy Bytom wyrażają wolę przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Mariusza Wołosza oraz Rady Miejskiej. W związku z zaistniałymi okolicznościami w najbliższych dniach ponownie zostanie złożony wniosek o przeprowadzenie referendum odwoławczego".

Zawiadomili prokuraturę

To nadal nie wszystko. Oto bowiem swój wpis inicjatorzy referendum kończą wezwaniem: „Apelujemy do Prezydenta Miasta: jeśli dobro finansów Bytomia jest priorytetem, właściwym krokiem byłoby rozważenie rezygnacji z pełnionej funkcji".

Prezydent Wołosz nie tylko nie zamierza się podawać do dymisji, ale też złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. - Mając świadomość tego kto i w jaki sposób zbierał podpisy pod inicjatywą referendalną, w trosce o bezpieczeństwo Bytomian, składam zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa fałszerstwa. Będę wnioskował do prokuratora o zabezpieczenie kart z podpisami – za dopuszczanie się nadużyć w sporządzaniu list z podpisami i podrabianie dokumentów może grozić nawet 5 lat pozbawienia wolności – mówi prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz.

Chcieli ośmieszyć

Nawet gdyby tego nie zrobił, to z automatu taki obowiązek ma komisarz wyborczy zajmujący się sprawą i już się z niego wywiązał. O co chodzi? Między innymi o to, że jak się okazało wśród podpisów zakwestionowanych przez znalazło się 179 należących do osób, które już nie żyją. Tymczasem ich numery PESEL widnieją na listach.

Jak te kompromitujące ustalenia komentują inicjatorzy referendum? Otóż ich zdaniem, to czyjaś prowokacja. Zacytujmy jedno z umieszczonych w sieci oświadczeń: „Przy dobrze przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym, mieszkańcy dowiedzą się bez dwóch zdań, kto owe feralne listy dostarczył Ważną zaś rzeczą jest, że Komitet Referendalny, nie ma żadnej możliwości sprawdzenia prawidłowości złożonych podpisów. Ich zaś weryfikacja jest możliwa dopiero na etapie sprawdzeń w PKW. (...) Dziwnym w takim razie byłby fakt, że Komitet Inicjatywy Referendalnej, umyślnie dostarczyłby do Komisarza Wyborczego wadliwe złożone podpisy, gdzie wszyscy wiedzą, iż instytucja ta wnikliwie bada każdy złożony podpis i dane. Toteż konkluzja jest tylko jedna. Kto chciał skompromitować i ośmieszyć inicjatywę referendalną." ■

Dziękuję za zaufanie



- Referendum nie będzie - to dobra wiadomość dla mieszkańców, którzy widzą, ile dobrego dzieje się w ich najbliższym otoczeniu mimo nie zawsze sprzyjających okoliczności. Dziękuję za wasze zaufanie – komentuje rozstrzygnięcie sprawy prezydent **Mariusz Wołosz.**

Pięć prób, dwie udane, jedna skuteczna

Od roku 2012 w Bytomiu już pięć razy usiłowano przed terminem odsunąć rządzących od władzy. Pod tym względem jesteśmy ewenementem na skalę ogólnopolską. Tak od początku do końca udało się to tylko raz. Właśnie we wspomnianym roku zebrano wystarczającą liczbę podpisów, referendum się odbyło, a urzędujący wówczas prezydent Piotr Koj oraz Rada Miejska zostali odwołani. Notabene rykoszetem dostał też Mariusz Wołosz, który był wtedy zastępcą Koja. Także i on stracił posadę. W roku 2017 zebrano podpisy pod inicjatywą przeprowadzenia referendum mającego pozbawić stanowiska Damiana Bartylę (i radnych). Doszło do głosowania, lecz z racji zbyt małej frekwencji referendum okazało się nieważne. Trzy kolejne próby z lat 2023 (dwie) oraz obecna nie wyszły poza etap zbierania podpisów. Za każdym razem było ich zbyt mało. I jeszcze ciekawostka: za pierwszą inicjatywą referendalną oficjalnie stał Damian Bartyla. Druga było skierowana przeciw niemu, a w trzy pozostałe miał się wedle nieoficjalnych informacji zakulisowo angażować.

eprasa.pl 8b985148ca

Była kopalnia Centrum, będzie centrum kreatywności i innowacyjności

BYTOM. GIGANTYCZNA KWOTA SIĘGAJĄCA 97 MILIONÓW ZŁOTYCH ZOSTANIE PRZEZNACZONYCH NA KOMPLEKSOWĄ REWITALIZACJĘ I PONOWNE ZAGOSPODAROWANIE TERENU PO ZLIKWIDOWANEJ PRZED KILKOMA LATY KOPALNI CENTRUM. W JEJ MIEJSCE POWSTANIE NOWE CENTRUM, TYM RAZEM JEDNAK NIE ZAJMUJĄCE SIĘ FEDROWANIEM WĘGLA, ALE KREATYWNYM I INNOWACYJNYM ROZWIJANIEM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI. GŁÓWNIE W SEKTORZE MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM.



BIURO PROJEKTOWE DESKA PROJECT Z KATOWIC 122168

Tak mają wyglądać modułowe hale, które powstaną na terenach pokopalnianych

Tomasz Nowak

Chodzi o położony pomiędzy ulicami Piłkarską i Łużycką, rozległy obszar o powierzchni przekraczającej 4 hektary. W roku 2024 zarządzająca nim dotąd Spółka Restrukturyzacji Kopalń przy aprobacie Ministerstwa Aktywów Państwowych aktem notarialnym, za darmo przekazała go miastu. Tym samym pozyskało ono przeszło 12 ha atrakcyjnie usytuowanej ziemi po dawnej kopalni Centrum.

To właśnie tam zostanie zrealizowany niezwykle ambitny i szeroko zakrojony projekt o nazwie Akcelerator biznesowy KSSENON – budowa centrum kreatywności, innowacyjności oraz przedsiębiorczości w Bytomiu. Co ważne przedsięwzięcie ma już zapewnione finansowanie w ramach Funduszy Europejskich dla Śląskiego na lata 2021-2027. Za zrealizowanie całości odpowiadają Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna oraz gmina Bytom.

Dla małych i średnich

Co zamierzają one zbudować? Jak wynika z opracowanego planu chodzi o spójny kompleksu modularnych hal przemysłowych wraz z niezbędną dla jego funkcjonowania infrastrukturą drogową i techniczną. Poza tym zaplanowano zagospodarowanie terenu wokół tych obiektów. Wspomniane hale będą przeznaczone pod wynajem na prowadzenie działalności gospodarczej w oparciu o nowoczesną infrastrukturę. Założono, że ich wielkość zostanie dopasowana przede wszystkim do potrzeb małych i średnich przedsiębiorstw, które tym samym zyskają szansę na rozwój. Specjalnie dla nich pojawią się mniejsze moduły o wielkości do 300 mkw.

To nie wszystko, bo zgodnie z projektem doczekamy się jeszcze trzykondygnacyjnego budynku biurowo-usługowego, w którym swoją siedzibę będzie miało Centrum Kompetencji - „Akademia Umiejętności Zawodowych KSSENON" oraz Centrum Coworkingu. Obok stanie liczący dwa piętra budynek biurowy połączony bezpośrednio z halą. Łącznie do dyspozycji firm oddanych zostanie blisko 10 tys. mkw. hal produkcyjno-magazynowych i 2,5 tys. mkw. powierzchni biurowej. Wszystko powinno być gotowe w roku 2029. Tak przynajmniej zakłada umowa.

To ambitny projekt



- Bytom wciąż mierzy się ze skutkami transformacji przemysłowej, dlatego inicjatywy związane z zagospodarowaniem terenów pokopalnianych, a tym samym zwiększenia atrakcyjność inwestycyjnej Bytomia i całego regionu, są dla nas bardzo ważne. Utworzenie akceleratora biznesowego KSSENON to ambitny projekt, w którym pokładamy duże nadzieje - mówi **Mariusz Wołosz,** prezydent Bytomia.

Wielkie nadzieje

Nadzieje pokładane w tym przedsięwzięciu są ogromne, zwłaszcza jeśli chodzi o nowe miejsca pracy, a tych w naszym mieście wciąż przecież bardzo potrzebujemy. Chętnych do działania na terenach pokopalnianych już jest sporo. - To miejsce będzie motorem napędzającym lokalną przedsiębiorczość, czego świadomość mają inwestorzy zainteresowani działalnością w KSSENON.

Wśród nich znajdują się zarówno firmy z branży szkoleniowej, budowlanej, jak i produkcyjnej – stwierdza zastępca prezydenta naszego miasta, Michał Bieda. Jak podkreśla inwestycja w głównej mierze stwarza szanse firmom sektora MŚP, startupom oraz podmiotom działającym w sektorze nowych technologii. A więc firmom jak najbardziej przyszłościowym.

Wykonawca zaprojektuje i zbuduje

Zadania do wykonania dokładnie rozdzielono. Liderem przedsięwzięcia jest KSSE. Jej pracownicy przygotowują niezbędne dokumenty pozwalające na zawarcie porozumienia i zapewnienie finansowania. Z kolei miasto ma za zadanie zabezpieczyć wkład własny, a następnie rozpisać przetarg wyłaniający wykonawcę całości. Już teraz wiadomo, że inwestycję poprowadzi on w praktycznie świetnie się sprawdzającym systemie projektuj-buduj. Oznacza to, że jeden podmiot wszystko wymyśli i zrealizuje. Miasto Bytom ma wziąć na siebie część kosztów budowy układu drogowego służącego do poruszania się pomiędzy halami, a także zapewniającego łączność z miejskimi ulicami. Natomiast pieczę nad budową hal będzie sprawować KSSE. ■

MIECHOWICE

Dzieci zyskają plac zabaw w duchu eko

Przy ulicy Stolarzowickiej jeszcze w tym roku powstanie nowoczesny plac zabaw dla najmłodszych. Zajmie on miejsce starego, mocno już wysłużonego placu.

Ciesząca najmłodszych mieszkańców Miechowic inwestycja zostanie zrealizowana w ramach współpracy jaka wiąże miasto oraz zajmującą się dostarczaniem przesyłek firmę InPost. Chodzi tu o wspólne działania na rzecz przeobrażania i rozwoju przestrzeni publicznej, chociażby poprzez uczynienie terenów zielonych bardziej atrakcyjnymi. W ramach tego programu noszącego nazwę In POST For Cities nasze miasto otrzymało darowiznę w wysokości 250 tys. zł na realizację Ekologicznego placu zabaw.



BYTOM.PL

Tu niebawem powstanie nowy plac zabaw

Będzie wysoka wieża

Zgodnie z założeniami wykorzysta ją na uatrakcyjnienie terenu przy Stolarzowickiej. Plany robią wrażenie, chodzi o stworzenie placu zabaw utrzymanego w duchu eko: - W ramach projektu planowana jest budowa dużej, bo około 9-metrowej wieży zabawowej ze zjeżdżalniami tubowymi, elementami wspinaczki i kilkoma innymi urządzeniami - wylicza Mariola Mnich z Działu Przestrzeni Miejskiej bytomskiego Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Co warte podkreślenia tego typu przedsięwzięć jeszcze w naszym mieście nie realizowano. - Będzie to pierwszy taki plac zabaw w Bytomiu, gdzie chcielibyśmy też umieścić tablice edukacyjne i kody QR, które przybliżyłyby mieszkańcom np. walory czwartej przyrody w mieście czy tematykę recyklingu. Projekt realizowany z InPost to nowy początek, który mamy nadzieję rozbudowywać w najbliższych latach o kolejne atrakcje – mówi Mariola Mnich.

Już po demontażu

Nowe miejsce do zabawy dla dzieci powstanie do 30 listopada. Postępowanie przetargowe jest już w przygotowaniu. Ale zanim pojawią się nowe urządzenia, trzeba było pozbyć się starych. Demontaż zużytego wyposażenia na placu zabaw przy ul. Stolarzowickiej dobiegł już końca. **TON**

eprasa.pl 8b985148ca

ROJCA

Jechał brawurowo, wpadł na drzewo

12 maja w Rojcy na ul. Kużaja doszło do groźnie wyglądającego, poważnego wypadku drogowego. Ze wstępnych ustaleń wynika, że powodem zderzenia samochodu z drzewem była prędkość i brawura 20-latka z Bytomia.

Chwilę po północy dyżurny tarnogórskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego, do którego doszło w Radzionkowie przy ul. Kużaja. Na miejsce natychmiast zadysponowano więc patrol, a także inne niezbędne w takich sytuacjach służby ratunkowe. Jak się wkrótce okazało były one potrzebne.

Zbagatelizował warunki na drodze

Okazało się, że samochodem kierował 20-letni mieszkaniec Bytomia. W swoim BMW na fotelu pasażera przewoził 23-latkę, a z tyłu jechał jeszcze 19-letni kolega. Mimo trudnych warunków na drodze, młody kierowca kompletnie zlekceważył przepisy i zdecydował się dodać gazu. Tyle wystarczyło, by w jednej chwili stracić panowanie nad pojazdem, zjechać z jezdni i z impetem uderzyć w przydrożne drzewo.

2 osoby zostały ranne

Samochód w przeszkodę uderzył maską. W wyniku zderzenia, konieczne było podjęcie interwencji medycznej wobec osób, które podróżowały na przednich siedzeniach BMW. 23-latka i 20-letni właściciel samochodu trafili więc do szpitala. 19-latkowi, który siedział z tyłu i miał znacznie więcej szczęścia kompletnie nic się nie stało. Najadł się jedynie wielkiego strachu.

Policja apeluje do kierowców o rozwagę i dostosowanie prędkości do aktualnie panujących warunków drogowych. To może ocalić życie. **AS**

Miasto dało pieniądze, koty nie będą bezdomne

BYTOM. DWIE PROZWIERZĘCE FUNDACJE ZWIĄZANE Z BYTOMIEM, OTRZYMAŁY GRANTY, KTÓRE POMOGĄ W REALIZACJI OKREŚLONYCH CELÓW STATUTOWYCH. CHODZI O ZAPEWNIENIE OPIEKI WETERYNARYJNEJ I WYKONYWANIE ZABIEGÓW KASTRACJI WŚRÓD WOLNO ŻYJĄCYCH KOTÓW.



BYTOM.PL

Aleksandra Szlęzak

Wyłapywanie wolno żyjących samców i samiczek w celu przeprowadzania u nich zabiegów związanych z usuwaniem płodności jest jednym z najskuteczniejszych sposobów na walkę z postępującym problemem bezdomności zwierząt. Z roku na rok, w Bytomiu przybywa kotów żyjących z dala od ciepłych kaloryferów i wygodnych kanap.

Gmina dla bezdomnych zwierząt

Działania na rzecz takich istot, wspiera także gmina. W tym roku, po raz kolejny ogłoszono otwarty konkurs w tej sprawie. Do udziału zgłosiły się organizacje pozarządowe opiekujące się zwierzętami. Wszystko po to, by otrzymać specjalny grant, który pomoże w realizacji ważnych zadań takich jak wykonywanie zabiegów kastracji, dokarmianie czy zapewnienie opieki weterynaryjnej.

Konkurs rozstrzygnięty

W 2026, na wsparcie dla takich zwierząt, miasto przeznaczyło 70 tysięcy złotych. Tegoroczny grant trafił do Fundacji Pomocy Zwierzętom Chatul, która otrzymała 33 tysiące złotych na kastrację i opiekę weterynaryjną dla kotów na terenie Bytomia. Z kolei Fundacja Pomocy Zwierzętom Miaukot otrzymała 37 tysięcy złotych na projekt Bytomskie Koty 2026, w ramach którego wolontariusze skupią się na poprawie dobrostanu i wyłapywaniu bezdomnych kotów do kastracji. Wszystko po to, by skutecznie walczyć z bezdomnością, która bez takich zabiegów - mogłaby spotkać kolejne pokolenia mruczków. ■

BYTOMSKIE WODOCIĄGI



BYTOMSKIE WODOCIĄGI
świadczą usługi z zakresu:

- czyszczenia i udrażniania kanalizacji,
- diagnostyki sieci wodociągowej i kanalizacyjnej,
- usuwania awarii przyłączy kanalizacyjnych,
- kontroli sprawności i wydajności hydrantów,
- badań laboratoryjnych.

www.bytomskiewodociagi.pl

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

Julia Flach wśród finalistek wyborów Miss Polski

WARSZAWA, RADZIONKÓW. RADZIONKOWIANKA JULIA FLACH IDZIE JAK BURZA. NIEDAWNO BEZAPELACYJNIE SIĘGNĘŁA PO TYTUŁ MISS ŚLĄSKA, A TERAZ W RÓWNIE NOMEN OMEN PIĘKNYM STYLU ZAPEWNIŁA SOBIE MIEJSCE W ŚCISŁYM FINALE WYBORÓW MISS POLSKI. CZY OSTATECZNIE ZAŁOŻY KORONĘ NAJPIĘKNIEJSZEJ POLKI PRZEKONAMY SIĘ W SIERPNIU. NA PEWNO DZIĘKI SWYM PREDYSPOZYCJOM MA NA TO WIELKIE SZANSE.

Tomasz Nowak

Julia Flach mieszka w Radzionkowie i od lat z powodzeniem tańczy w Zespole Pieśni i Tańca Mały Śląsk działającym przy Centrum Kultury Karolinka. Ze swą urodą oraz talentem artystycznym bez wątpienia jest jedną z jego gwiazd. Na co dzień 23-latka studiuje na Wydziale Zarządzania Sportem i Turystyką katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Do finału wyborów najładniejszej dziewczyny naszego regionu radzionkowianka zakwalifikowała się dzięki pomyślnemu występowi w fazie eliminacyjnej. Stało się to podczas gali zorganizowanej przez Agencję Promocyjno-Reklamową NOL-TYCHY w mikołowskim Domu Kultury.

Korona na głowie

Julia Flach wraz z innymi dziewczynami długo przygotowywała się do tej rywalizacji. Ćwiczyła między innymi umiejętność poruszania się, autoprezentacji, a także tańca i choreografii scenicznej. Specjalistyczną wiedzę przekazywali im fachowcy z mikołowskiej Szkoły Tańca Anima. Podczas finału nasza reprezentantka olśniła jurorów gracją, sposobem bycia oraz efektowną, sięgająca ziemi różową suknią. Wygrała w cuglach, korona Miss Śląska pojawiła się na jej głowie, a łzy szczęścia na jej policzkach.

Tym samym Julia Flach dostała się do półfinału. Wraz z nią trafiło tam 48 innych pięknych kobiet wyłonionych w szeregu castingów odbywających się w całym kraju. Sam półfinał zorganizowano z rozmachem w warszawskim hotelu Golden Tulip Warsaw Centre. Pretendentki znowu pokazywały się w różnego rodzaju kreacjach, odpowiadały na pytania z różnych dziedzin życia, prezentowały przygotowane wcześniej choreografie i chodziły po scenie. W efekcie do ścisłego finału Miss Polski wybrano 24 spośród nich. Jest w tym gronie i mieszkanka Radzionkowa. Co warte podkreślenia jest ona jedyną reprezentantką województwa śląskiego na tym etapie, co już samo w sobie stanowi wielkie osiągnięcie.

Moment pełen emocji

Radość finalistki jest wielka, o czym z entuzjazmem zakomunikowała ona na swoich mediach społecznościowych: - Jestem ogromnie wdzięczna i wzruszona udało się! 2 sierpnia będzie można zobaczyć efekty mojej pracy i starań w walce o koronę Miss Polski. To dla mnie niezwykle ważny moment, pełen emocji, marzeń i ogromnej motywa- cji. Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierają, trzymają kciuki i wierzą we mnie na tej pięknej drodze.

Podczas finału Julia Flach ma spore szanse. Ale tak na wszelki wypadek nie zapeszajmy. ■



ZBM TBS

OGŁOSZENIE

o trzecim nieograniczonym przetargu pisemnym
na sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego nr 11,
położonego w Bytomiu przy ul. Karola Miarki 21
o powierzchni użytkowej 312 m²

Osoby zainteresowane powinny skontaktować się
z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A,
tel. (32) 395 54 01, 661 342 255, 669 492 255

**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi
400.000,00 zł (netto),**

**Termin składania ofert upływa
w dniu 12.06.2026 r. o godz. 10: 30.**

Pełna treść ogłoszenia oraz innych ogłoszeń o sprzedaży
nieruchomości na stronie internetowej Spółki
www.zbm-tbs.pl w zakładce BIP.

REKLAMA

BYTOM

Młodzi i gorączka węgla



Od prawej Franciszek Rosenbaum, Alex Zdziebko i Paweł Borgul

Ich przodkowie pracowali na kopalni lub w hucie. Oni mają na razie po kilkanaście lat i wiadomo, że wybiorą inne zawody, bo kopalń i hut już nie ma. Ale oni chcą zachować pamięć o nich. Dlatego sfotografowali je i stworzyli bardzo ciekawą wystawę.

Franciszek Rosenbaum, Alex Zdziebko, a także Paweł Borgul są uczniami klasy I biznesowej w bytomskim IV Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego. Zachęceni przez nauczycielkę Joannę Trocer-Kurowską wzięli udział w projekcie Zwolnieni z teorii. Postanowili, że zrobią zdjęcia różnego rodzaju obiektom przemysłowym, a raczej poprzemysłowym naszego miasta. W pracy pomagał im dziadek Franciszka, Jan Renka, który obsługiwał drona.

Przez niemal pół roku licealiści jeździli po Bytomiu i fotografowali dając swemu dziełu nazwę „Gorączka węgla". Uwiecznili między innymi koksownię oraz zabudowania zlikwidowanych kopalń Szombierki, Centrum i Bobrek. Na tej ostatniej byli, gdy z dołu wywożono ostatni wagonik z węglem. Do swojej kolekcji dorzucili też fotki Elektrociepłowni Szombierki oraz kolonii robotniczych. - Staraliśmy się docierać do zakątków mniej znanych i dotąd nie pokazywanych, chociażby do Szybu Zbigniew w Karbiu. To była świetna przygoda. Mamy nadzieję, że w jakiś sposób ocaliliśmy część przeszłości naszego miasta - stwierdza Franciszek Rosenbaum.

Najlepsze i najciekawsze prace młodzi twórcy prezentują na wystawie. Można ją było podziwiać już w Miejskiej Bibliotece Publicznej (wróci tam w sierpniu), a obecnie w Pałacu w Miechowicach, gdzie była jedną z atrakcji Nocy Muzeów. **TON**

eprasa.pl 8b985148ca

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

Atrakcyjne mieszkania do wzięcia

STR. II

Remonty w budynkach przy al. Legionów

STR. III

Warto być mieszkańcem spółdzielni mieszkaniowej

BYTOM. WIOSNA TO CZAS, KIEDY OSIEDLA BUDZĄ SIĘ DO ŻYCIA. ZIELEŃ ODZYSKUJE INTENSYWNE KOLORY, PLACE ZABAW PONOWNIE WYPEŁNIAJĄ SIĘ ŚMIECHEM DZIECI, A MIESZKAŃCY CORAZ CHĘTNIEJ SPĘDZAJĄ CZAS NA ŚWIEŻYM POWIETRZU.

To również okres szczególnie intensywnej pracy dla spółdzielni mieszkaniowych, które po zimowych miesiącach rozpoczynają szeroki zakres działań związanych z utrzymaniem estetyki, bezpieczeństwa i komfortu codziennego życia mieszkańców.

Bycie mieszkańcem spółdzielni mieszkaniowej to dziś znacznie więcej niż samo posiadanie mieszkania. To poczucie stabilizacji, bezpieczeństwa oraz świadomość, że przestrzeń wokół domu jest systematycznie pielęgnowana i rozwijana. Spółdzielnia to wspólnota, która każdego dnia dba zarówno o kwestie techniczne, jak i o jakość życia mieszkańców.

Jednym z najważniejszych elementów codziennej działalności jest troska o czystość i estetykę osiedli. Obejmuje ona zarówno tereny zewnętrzne, jak i części wspólne budynków. Regularnie prowadzone są prace porządkowe wokół nieruchomości, pielęgnowana jest zieleń, przycinane są krzewy i drzewa, a trawniki odzyskują po zimie swój estetyczny wygląd. Wiosną szczególną uwagę poświęca się także placom zabaw — wymieniany jest piasek w piaskownicach, wykonywane są przeglądy urządzeń oraz ich konserwacja, tak aby najmłodsi mieszkańcy mogli bezpiecznie korzystać z przestrzeni rekreacyjnych.

Równie istotne są działania prowadzone wewnątrz budynków. Klatki schodowe, instalacje elektryczne oraz części wspólne wymagają systematycznej kontroli i modernizacji. Po okresie zimowym spółdzielnia rozpoczyna kolejne etapy prac remontowych i konserwacyjnych, które mają nie tylko poprawiać estetykę budynków, ale przede wszystkim wpływać na bezpieczeństwo oraz komfort mieszkańców.

W tym roku szczególny nacisk położony został na prace związane z modernizacją balkonów oraz zwiększaniem liczby miejsc parkingowych. To odpowiedź na realne potrzeby mieszkańców i zmieniające się wymagania codziennego życia. W wielu miejscach prowadzone są również remonty infrastruktury zewnętrznej oraz działania poprawiające funkcjonalność osiedli.

Dokończenie STR. II



REKLAMA

SEGURO

Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!

- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502

REKLAMA

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

Warto być mieszkańcem spółdzielni

Dokończenie ↘ STR. I

Spółdzielnia mieszkaniowa to także odpowiedzialne zarządzanie finansami i konsekwentne planowanie inwestycji. Warto podkreślić, że wiele działań możliwych jest dzięki terminowym płatnościom mieszkańców oraz bardzo wysokiej ściągalności należności. To właśnie odpowiedzialność całej wspólnoty pozwala realizować kolejne remonty, inwestycje i działania podnoszące standard życia na osiedlach.

— Spółdzielnia mieszkaniowa to przede wszystkim wspólnota ludzi. Naszym zadaniem jest nie tylko administrowanie budynkami, ale codzienna troska o komfort życia mieszkańców. Wiemy, jak ważne są dziś koszty utrzymania mieszkań, dlatego staramy się prowadzić gospodarkę w sposób odpowiedzialny i racjonalny. Jednocześnie nie chcemy rezygnować z wysokiego standardu, który mieszkańcy widzą każdego dnia — zarówno na terenach zewnętrznych, jak i wewnątrz budynków. Uważam, że mieszkanie w spółdzielni daje dziś poczucie bezpieczeństwa, stabilności i realnego komfortu życia — podkreśla prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Andrzej Panek.

Miejsce, które się rozwija

Współczesna spółdzielnia mieszkaniowa to miejsce, które stale się rozwija i odpowiada na potrzeby mieszkańców. To nie tylko budynki, ale również zadbane otoczenie, infrastruktura rekreacyjna, bezpieczne place zabaw, estetyczne klatki schodowe oraz przestrzenie sprzyjające integracji sąsiedzkiej.

Coraz częściej mieszkańcy zwracają uwagę nie tylko na samo mieszkanie, ale również na jakość przestrzeni wspólnej. Liczy się estetyka osiedla, dostępność zieleni, bezpieczeństwo dzieci, wygodne miejsca parkingowe czy stan techniczny budynków. Spółdzielnia, dzięki swojej strukturze i doświadczeniu, jest w stanie prowadzić działania długofalowe i konsekwentnie poprawiać standard życia mieszkańców.

Poczucie wspólnoty

Nie bez znaczenia pozostaje również poczucie wspólnoty. Osiedla spółdzielcze od lat budują relacje sąsiedzkie i tworzą miejsca, w których mieszkańcy po prostu dobrze się czują. Wspólna troska o otoczenie, odpowiedzialność za przestrzeń oraz wzajemny szacunek sprawiają, że spółdzielnia pozostaje miejscem stabilnym i przyjaznym do życia.

Wiosna jest najlepszym momentem, aby zobaczyć efekty codziennej pracy — zadbane tereny zielone, odnowione przestrzenie wspólne, czyste klatki schodowe i osiedla, które każdego roku stają się coraz bardziej funkcjonalne i estetyczne. To właśnie te elementy oprócz zapewnienia stałego bezpieczeństwa technicznego w postaci bieżącej konserwacji oraz własnego Pogotowia Technicznego sprawiają, że warto być mieszkańcem spółdzielni mieszkaniowej. ■

TYLKO 3 MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ!

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza do udziału w przetargu na lokale mieszkalne. Nie przegap okazji — liczba mieszkań ograniczona!

Bytom, pl. Wojska Polskiego 11/33
34,20 m² | 2 pokoje | III piętro
Cena wywoławcza: 131 300 zł
Wadium: 13 130 zł

Bytom, ul. Orzegowska 62/26
28,60 m² | 1 pokój | II piętro
Cena wywoławcza: 114 400 zł
Wadium: 11 440 zł

Bytom, ul. Witczaka 33/25
52,31 m² | 3 pokoje | IV piętro
Cena wywoławcza: 207 700 zł
Wadium: 20 770 zł

Przetarg – licytacja odbędzie się 28.05.2026 r. w siedzibie BSM przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu, sala nr 20 (II piętro).
Termin wpłaty wadium: do 25.05.2026 r.
Szczegółowe informacje:
Dział ds. Członkowskich, Mieszkaniowych i Nieruchomości – pok. 32
tel. 32 281 12 91 wew. 42

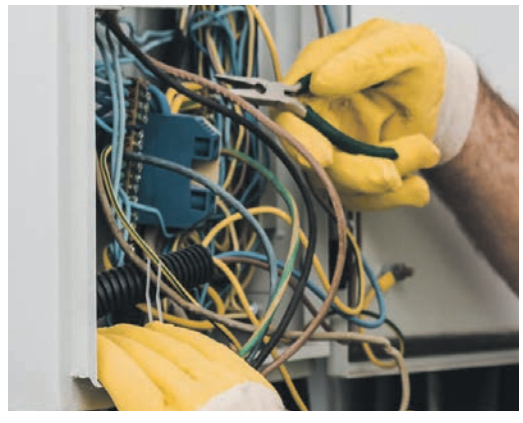
ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5

32 281 20 33


REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
CENTRUM
w Bytomiu

Termomodernizacja budynku w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”



Mamy świetną wiadomość dla mieszkańców!
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum” pozyskała dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach Funduszu Termomodernizacji i Remontów na realizację termomodernizacji budynku przy ul. Strzelców Bytomskich 6 w Bytomiu.
Dzięki pozyskanym środkom możliwa będzie kompleksowa poprawa efektywności energetycznej budynku, a tym samym zwiększenie komfortu życia mieszkańców oraz obniżenie kosztów eksploatacji.

Realizowane prace obejmują działania mające na celu:
- Zmniejszenie zapotrzebowania budynku na energię cieplną,
- Poprawę izolacyjności budynku,
- Modernizację i poprawę stanu technicznego nieruchomości,
- Poprawę estetyki budynku,
- Ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

To kolejny ważny krok w kierunku nowoczesnych, energooszczędnych i przyjaznych mieszkańcom zasobów mieszkaniowych, a ich efekty będą służyć mieszkańcom przez wiele lat. Razem zmieniamy nasze osiedle na lepsze!

Kierownik działu techniczno-eksploatacyjnego
Wojciech Lenik

Termomodernizacja budynku przy ul. Strzelców Bytomskich 6 w Bytomiu



Rozpoczęto realizację kompleksowej termomodernizacji budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Strzelców Bytomskich 6 w Bytomiu. Konieczność przeprowadzenia prac wynikła z postępującej degradacji technicznej elewacji. W ostatnich latach stwierdzono jej pogarszający się stan, obejmujący korozję połączeń nitowych oraz zużycie elementów osłonowych, a także obniżenie parametrów izolacyjności cieplnej, które wymagają interwencji ze względu na bezpieczeństwo użytkowników budynku. o realizacji kompleksowych prac modernizacyjnych. Zakres inwestycji obejmuje wykonanie nowej izolacji termicznej ścian oraz stropodachu, modernizację elewacji, remont dachu. Przewidziano również częściową wymianę stolarki okiennej i drzwiowej w częściach wspólnych budynku. Dodatkowo zaplanowano remont loggii, wejść do budynku oraz komór zsypowych, a także ocieplenie cokołu i wykonanie nowej opaski wokół obiektu.
Podobnie jak w przypadku wcześniejszych realizacji w Bytomiu, m.in. przy ul. Szkolnej 10, Cichej 1A oraz Chorzowskiej 20, prowadzone prace mają na celu nie tylko poprawę estetyki budynku, ale przede wszystkim zwiększenie jego trwałości, bezpieczeństwa oraz efektywności energetycznej. Realizowana termomodernizacja przyniesie, mieszkańcom wymierne korzyści w postaci poprawy komfortu cieplnego w lokalach mieszkalnych oraz obniżenia kosztów eksploatacyjnych.
Inwestycja wpisuje się w szerszy program modernizacji zasobu mieszkaniowego miasta Bytom, którego celem jest systematyczna poprawa stanu technicznego budynków wielorodzinnych.
Należy podkreślić, że przedsięwzięcie stanowi termomodernizację wtórną, realizowaną po blisko 20 latach od wykonania wcześniejszych prac ociepleniowych.

Wykonawca Paweł Hebda







Kompleksowa modernizacja budynków mieszkalnych

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CENTRUM” zakończyła kompleksową modernizację budynków przy Alei Legionów 24–30 w Bytomiu. W ramach inwestycji wykonano nowe balkony oraz odświeżono elewację budynków, znacząco poprawiając estetykę, bezpieczeństwo i komfort mieszkańców.
Nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne zastąpiły wyeksploatowane balkony,
a przeprowadzone prace elewacyjne nadały budynkom świeży i nowoczesny wygląd. Realizacja inwestycji pozytywnie wpłynęła na funkcjonalność budynków oraz estetykę całego otoczenia.



OGŁOSZENIE O PRZETARGU nr 2/2026 z dnia 13.05.2026 r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CENTRUM” w Bytomiu z siedziba w Bytomiu (41-902) przy
ul. Łużyckiej 12, ogłasza przetarg w formie licytacji ustnej na najem lokalu użytkowego położonego w Bytomiu przy ul. Łużyckiej 12, składającego się z 3 pomieszczeń o powierzchni
45,07 m2, lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, c. o., wod-kan., którego właścicielem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „CENTRUM” w Bytomiu.
Ze stanem lokalu osoby zainteresowane mogą się zapoznać po wcześniejszym uzgodnieniu terminu pod nr tel.: 32/283-64-97.
Wywoławcza stawka czynszowa za 1 m2 powierzchni użytkowej wynosi 20,00 zł netto (słownie: dwadzieścia złotych 00/100).
Do czynszu doliczony będzie podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Minimalna kwota postąpienia w licytacji wynosi 2,00 zł. Oprócz czynszu najmu Najemca będzie zobowiązany do uiszczania opłat na pokrycie kosztów zużycia mediów w lokalu- tj. kosztu zużycia wody i odprowadzenia ścieków, kosztów centralnego ogrzewania, legalizacji i wymiany wodomierza oraz opłaty abonamentowej
za wodomierz główny na zasadach obowiązujących w Spółdzielni.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w kwocie **901,40 zł**
(słownie: dziewięćset jeden złotych 40/100), które należy wnieść na rachunek bankowy
Spółdzielni **07 1020 2368 0000 2602 0021 8875.**
Zgłoszenie do licytacji należy składać w siedzibie Spółdzielni w Bytomiu, przy ul. Łużyckiej 12 w sekretariacie pok. 102, do dnia 25.05.2026 r. do godz. 12.00.
Licytacja odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w Bytomiu, przy ul. Łużyckiej 12, pokój nr 108 (sala konferencyjna), w dniu 25 maja 2026 r. o godz. 12.15.
Przed zawarciem umowy osoba posiadająca działalność gospodarczą wygrywająca przetarg będzie zobowiązana wnieść kaucję zabezpieczającą w kwocie wyliczonej jako 3-krotności opłaty czynszowej netto obliczonej według wylicytowanej stawki czynszowej, dla nowo powstających firm kaucja wynosić będzie 5-krotność opłaty czynszowej netto obliczonej według wylicytowanej stawki czynszowej. Na poczet kaucji zostanie zarachowane wniesione wadium.
Dokumenty dostępne są na stronie internetowej SM „Centrum” www.smcentrum.bytom.pl oraz w siedzibie Spółdzielni przy ul. Łużyckiej 12 w godzinach pracy tj.: w poniedziałek od godz. 7.00 do godz. 17.00, wtorek- czwartek od godz. 7.00 do godz. 15.00, piątek od godz. 7.00 do godz. 13.00.

eprasa.pl 8b985148ca



the Piano
restaurant

POLAND 2021 100 BEST RESTAURANTS

Złoty Przewodnik Gault&Millau Polska

GOÛT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu



W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

Bad Boys Blue zagra na Dniach Radzionkowa

RADZIONKÓW. RADZIONKÓW CAŁY ROK ŚWIĘTUJE ROCZNICĘ 700-LECIA UKAZANIA SIĘ PIERWSZEJ PISEMNEJ WZMIANKI O TYM MIEŚCIE. NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE I TEGOROCZNE DNI MIASTA BĘDĄ MIAŁY SZCZEGÓLNĄ OPRAWĘ. POTRWAJĄ DŁUŻEJ, NIŻ ZAZWYCZAJ, A JEDNĄ Z ICH GWIAZD BĘDZIE IKONA MUZYKI DYSKOTEKOWEJ LAT OSIEMDZIESIĄTYCH, GRUPA BAD BOYS BLUE.

Tomasz Nowak

Dokładniej mówiąc słynny zespół uświetni kulminację 18. edycji Dni Radzionkowa, bo te zaplanowano na aż cztery tygodnie. Wszystko rozpocznie się już 23 maja, kiedy to na scenie Centrum Kultury Karolinka zaprezentują się ćwiczące pod jego skrzydłami grupy artystyczne z Zespołem Pieśni i Tańca Mały Śląsk na czele. Tego dnia czeka nas koncert z okazji Dnia Matki i Ojca. Jedno jest pewne: poziom wzruszeń sięgnie zenitu.

O wypełnienie pozostałych dni różnego rodzaju imprezami, wydarzeniami, koncertami, zawodami sportowymi oraz warsztatami zadbają licznie działające w Radzionkowie i niezwykle aktywne organizacja pozarządowe. Szczegółowy plan poznamy już niebawem.



FB BAD BOYS BLUE

Bad Boys Blue zagra i zaśpiewa w Radzionkowie

Rozśpiewany ogórek

Wspomniana kulminacja szykowana jest na weekend 12-14 czerwca. Pierwszego dnia zabawę rozpocznie Rodzinny Piknik, podczas którego na najmłodszych czekać będzie mnóstwo atrakcji, na przykład tych przygotowanych przez strażaków. Podczas pikniku pokażą się również radzionkowskie organizacje pozarządowe, a chętni wybiorą się na przejażdżkę rozśpiewanym autobusem retro typu „Ogórek".

Wieczorem na plenerowej scenie ustawionej na Eko-Rynku czeka nas Festiwal Par Tanecznych z udziałem artystów m.in. z Serbii, Meksyku, Słowacji i Czech. A na finał przewidziano wyjątkowy koncert Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk z Koszęcina.

Drugiego dnia, a więc 13 czerwca na Eko-Rynek przyciągnąć powinni przede wszystkim najmłodsi, bo specjalnie z myślą o nich szykowane są muzyczne niespodzianki. Wtedy też wystąpi pierwszy z głównych artystów tegorocznych Dni Radzionkowa, a więc Michał Do Kości. Ten pochodzący z Mysłowic artysta łączy w swej twórczości organiczne brzmienia żywych instrumentów z subtelną elektroniką. Efekt jest bardzo intrygujący.

Steczkowska też zaśpiewa

Szansę wystąpienia przed swoją publicznością dostanie pochodzący z Radzionkowa Trill Pem, który jest raperem i autorem tekstów ciekawie łączących hip-hop z melodyjnymi i emocjonalnymi brzmieniami. Popularność zyskał dzięki utworowi „Nicki", a swoje związki z Radzionkowem zawarł w piosence zatytułowanej „41922". Natomiast sobotni wieczór należeć ma do kapeli Happysad.

Ostatni dzień kulminacji tradycyjnie rozpoczną występy młodych artystów oraz zespołów działających przy Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury i Centrum Kultury Karolinka. Widzów zabawi zespół Freje, a więc małżeński duet muzyczny z Tarnowskich Gór. A potem już gwiazdy wielkiego kalibru. Najpierw Justyna Steczkowska. Obdarzona przepięknym głosem wokalistka wykona swoje największe przeboje.

I gdyby ktoś w tym momencie stwierdził, że to już wszystko, że przecież już wystarczy, to będzie w wielkim błędzie. W końcu jubileusz liczony w siedmiuset latach zdarza się tylko raz i trzeba zaszaleć. A okazję ku temu da występ Bad Boys Blue. Znamy ten zespół doskonale z lat osiemdziesiątych minionego wieku, bo wtedy był najbardziej popularny. Sławę i obecność na wszystkich dyskotekach zapewniły takie przeboje, jak „You' re a woman, I'm your man", „Train to nowhere" czy też „Come Back and Stay".

On i bliźniaczki

Bad Boys Blue powstało jako zespół międzynarodowy w niemieckiej Kolonii. Z czasem wiele razy zmieniał się skład, jedni przychodzili, a inni odchodzili, a grupa mutowała, ale ciągle miała na koncie przeboje, do których chętnie tańczono. Od dawna na scenie występuje członek oryginalnego składu John McInerney, a towarzyszą mu... dwie Polki bliźniaczki: jego żona Sylwia oraz Edyta Mariasiewicz, która chowa się za pseudonimem Edith Miracle.

Trzydniową zabawę poprowadzą znana z telewizyjnego programu „Dej pozór. Szoł tok Izoldy Czmok" Izolda Czmok-Nowak, przy wsparciu popularnego aktora Dariusza Niebudka. Jak nic bydom łosprawiać, ale tyz co inkszego mieliby robić we Radzionkowie? ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Godność nosi się na pomarańczowo i... tańczy

5 maja obchodzony jest Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną oraz Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. Z tej okazji, na Rynku w Bytomiu odbyło się wyjątkowe taneczne wydarzenie, w którym wzięli udział podopieczni kilkunastu specjalnych placówek w okolicy.

W dniu święta na Rynku dominowały wszelkie odcienie pomarańczowego, który jest symbolem Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.



BYTOM.PL

Z okazji tego ważnego święta, Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy działający w ramach Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Bytomiu, zorganizował kolejną odsłonę tanecznego wydarzenia.

Taneczny Dzień Godności w Bytomiu

Zgromadzeni na płycie bytomskiego Rynku pokaz swoich sporych umiejętności tanecznych rozpoczęli w niezwykle skocznych rytmach utworu Happy Pharrell'a Williams'a. Dalej, była nieco zmieniona forma *Makareny* i wiele innych, ciekawych rytmów. Swoje choreografie zaprezentowało kilka grup z działających w okolicy ośrodków wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Do wspólnej zabawy dołączył nawet prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. Po ponad godzinnej aktywności fizycznej, wszyscy uczestnicy wydarzenia, zostali zaproszeni na lody i lemoniadę do restauracji Kolorova.

Już od 25 lat

Oprócz beztroskiej zabawy i integracji środowisk, Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, każdego roku stawia pytanie związane z możliwościami wsparcia potrzebującym.

Warto dodać, że społeczność Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Bytomiu (działającego w ramach lokalnego koła PSONI), świętuje w tym roku 25-lecie działalności. Udział w tanecznym wydarzeniu i organizacja lokalnego Dnia Godności wpisały się więc w część jubileuszowych obchodów.

- Kiedy organizowaliśmy pierwszą edycję Tanecznego Dnia Godności, tańczyliśmy około 20 minut. Dziś impreza trwała ponad godzinę. Jestem szczęśliwa, że nasze wydarzenie z roku na rok się rozwija i dołącza do nas coraz więcej osób i instytucji – mówiła Anna Dziąsko, dyrektorka OREW, prezeska PSONI. Z kolei prezydent Wołosz dodawał: - Cieszę się, że mogliśmy ten czas spędzić razem i pokazać, że to, co nas łączy to pasje, marzenia i wzajemny szacunek. **AS**

eprasa.pl 8b985148ca



FOT. KAROL FATYGA

Gloria Artis dla Iwony Noszczyk

SOLISTKA OPERY ŚLĄSKIEJ IWONA NOSZCZYK ZAKOŃCZYŁA KARIERĘ ARTYSTYCZNĄ. W DOWÓD UZNANIA UHONOROWANO JĄ MEDALEM GLORIA ARTIS.

Kreowała role Mimi w „Cyganerii", Amneris w „Aidzie", ", Abigaille i Feneny w „Nabucco, śpiewała też tytułową partię w „Tosce". Właściwie każda kolejne jej kreacja była świetna, więc Iwona Noszczyk zbierała na scenie owacje.

Od samego początku aż do końca swojej pracy artystyczne związana była z Operą Śląską jako etatowa solistka. Ukończyła Akademię Muzyczną w Katowicach i w 1988 roku została artystką bytomskiego teatru. 1988 roku. Debiutowała w Operze Śląskiej rolą II Damy w „Czarodziejskim flecie" Mozarta. W kolejnych latach stworzyła wiele wybitnych kreacji operowych, zdobywając uznanie publiczności i krytyków. Śpiewała nie tylko w Bytomiu - występowała m.in. w z Teatrach Wielkich w Łodzi i Poznaniu oraz w Operze Krakowskiej, była również solistką Opery w Ostrawie, którą swego czasu zasilił mocny bytomski desant. Ale z macierzystą Operą Śląską nigdy się nie rozstała.

Po prawie 40 latach zakończyła karierę artystyczną - oczywiście na bytomskiej scenie 15 maja, kreując Amneris w „Aidzie". Po spektaklu odbyła się uroczystość wręczenia jej Brązowego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" - najwyższego państwowego odznaczenia w dziedzinie kultury, przyznawanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia artystyczne i wkład w rozwój polskiej kultury. Artystka otrzymała także Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego. - Iwona Noszczyk pozostawia po sobie imponujący dorobek artystyczny. Jej kreacje na zawsze pozostaną w pamięci melomanów - powiedział dyrektor Opery Śląskiej Łukasz Goik. **MH**

Kosmiczna aukcja prac plastycznych, czyli sztuka poszła pod młotek

SZOMBIERKI. „SZTUKA, KTÓRA SIĘGA GWIAZD". KOSMICZNA AUKCJA PRAC PLASTYCZNYCH" - TAKĄ NAZWĘ NOSIŁA NIOSĄCA Z SOBĄ WIELE EMOCJI I PRZEDE WSZYSTKIM SILNYCH ARTYSTYCZNYCH PRZEŻYĆ LICYTACJA ZORGANIZOWANA W KLUBIE RELAKS BYTOMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ.

Tomasz Nowak



FB KLUB RELAKS

Prezes BSM Andrzej Panek i prowadzący licytację Andrzej Styrna

Ta aukcja odbywa się co roku od wielu lat i za każdym razem gromadzi tłumy. Dochód z niej przeznaczany jest na zakup materiałów plastycznych służących podopiecznym klubu. To osoby w różnym wieku - od najmłodszych po seniorów, Wszystkich łączy jedno: lubią malować, rysować i tworzyć. Swoje emocje, te radosne, jak i smutne wyrażają w sztuce. - Nie chodzi o to, by podczas zajęć powstawały dzieła wysokiej klasy. Chodzi o to, żeby rozwijać pasje artystyczne dobrze się przy tym bawiąc i to się świetnie udaje - zapewnia Weronika Bocewicz z klubu Relaks.

Obrazy, witraże i mozaiki

Co roku stworzone prace są wystawiane na licytację. Tym razem pod młotek poszły efekty warsztatów malarstwa dla dorosłych i dzieci, a także wytwory pracowni witrażu i mozaiki dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Można było wylicytować obrazy wykonane w technice malarstwa olejnego i akrylowego, witraże wykonane metodą Tiffany'ego oraz malowane szkło. Tematyka prac zachwycała różnorodnością: od pejzaży i martwą naturę, przez portrety i kompozycje inspirowane kubizmem, po surrealistyczne i dekoracyjne realizacje pełne wyobraźni.

Aukcję prowadził znany bytomski artysta surrealista, a zarazem opiekun grupy malarstwa seniorów Andrzej Styrna, a wśród tych, którzy kupili dzieła artystów z Relaksu znaleźli się między innymi prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Andrzej Panek, radna Bytomskiej Siły Miasta Dominika Panek oraz szefowa rady nadzorczej BSM Ilona Dąbrowska.

Wydarzenie niesamowite

O oprawę muzyczną zadbał DJ Greg Party Team, dopełniając atmosferę wyjątkowego wieczoru ze sztuką. - Te nasze licytacje to są wydarzenia niesamowite, można powiedzieć rodem z kosmosu. Dlatego mówimy o kosmicznej aukcji prac plastycznych - przekonuje Bocewicz. ■



Szanowni Czytelnicy i Ogłoszeniodawcy!

Przypominamy, że „Życie Bytomskie" jest teraz dwutygodnikiem.

Oferujemy minimum 32 strony pełne ciekawych informacji z Bytomia i Radzionkowa. Nasza redakcja mieści się przy ulicy Browarnianej 1.

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

ŻYCIE MOŻE BYĆ EKO

Zielone Czeki rozdane. Wśród laureatów PEC

BYTOM. W OPERZE ŚLĄSKIEJ ZORGANIZOWANO UROCZYSTĄ GALĘ WRĘCZENIA TEGOROCZNYCH ZIELONYCH CZEKÓW. MAMY WIELKIE POWODY DO RADOŚCI, BO W ZASZCZYTNYM GRONIE LAUREATÓW TEGO WYJĄTKOWEGO WYRÓŻNIENIA ZNALAZŁO SIĘ NASZE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ. NAGRODZONO JE ZA INNOWATORSKI PROJEKT PROEKOLOGICZNY, KTÓRY DOSZEDŁ DO SKUTKU W BOBRKU.



PEC

Prezes PEC, Sławomir Kamiński dumnie prezentuje Zielony Czek

Zielone Czeki to prestiżowe i zapewniające nagrodzonymi nimi ogromne uznanie nagrody przyznawane co roku przez Wojewódzki Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W ten sposób wyróżnia on firmy, czy też osoby mające wybitne osiągnięcia w dziedzinie ekologii i swym codziennym, przemyślanym oraz konsekwentnym działaniem starające się dbać o środowisko naturalne. Zielone Czeki, to wyróżnienie dla tych, którzy inspirują do działania na rzecz ochrony środowiska, realizują innowacyjne projekty, a swoją postawą wskazują kierunek w jakim powinniśmy podążać, w trosce o nasze naturalne środowisko.

Ekologia to nie chwilowy trend

Gala rozdania Zielonych Czeków jak zwykle zgromadziła wielu znamienitych gości. Nie zabrakło między innymi przedstawicieli świata nauki, samorządu, biznesu, organizacji społecznych oraz instytucji publicznych. Nagrody wręczali Mateusz Pindel, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach, jego Iwona Gejdel-Targosz oraz Henryk Kiepura, poseł a zarazem sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz Przewodniczący Kapituły Zielonych Czeków.

Jednak najważniejsi byli laureaci, których uhonorowano w sześciu kategoriach. Mamy swoje wielkie powody do zadowolenia, gdyż jednym z nagrodzonych był bytomski PEC. Doceniono go w kategorii EkoInwestycja za projekt o nazwie „Dostawa ciepła w oparciu o odnawialne źródła energii do budynku przy ul. Huty Julia 12B w Bytomiu". - Ekologia to nie chwilowy trend, lecz odpowiedzialność za przyszłe pokolenia - mówił między innymi prezes PEC Sławomir Kamiński odbierając wyróżnienie.



BYTOM.PL

Nowoczesna instalacja w budynku przy ul. Huta Julia

Pompy ciepła i geotermia

Przypomnijmy, że nosząca nazwę „Kopalnia Zielonej Energii" i zrealizowana przy ulicy Huta Julia w Bobrku jest pierwszą tego typu instalacją w Polsce. Opiera się na instalacji fotowoltaicznej, pompach ciepła oraz geotermii. Dzięki odwiertom głębinowym o łącznej długości ponad 2 km, energia pozyskiwana z wnętrza ziemi zasila pompy ciepła o mocy 100 kW, zapewniając mieszkańcom ciepło w sposób ekologiczny i efektywny.

Modernizacja systemu ogrzewania budynku przy ul. Huty Julia 12b w Bytomiu to doskonały przykład, jak odpowiedzialna polityka energetyczna może realnie przyczyniać się do poprawy jakości powietrza i efektywności energetycznej.■

Oni też dostali Zielone Czeki

Młody Ekolog – Marek Faber
Wyróżnienia: Adam Balcerzak i Magdalena Rybka
EkoEdukator - Agencja Rozwoju i Promocji Ziemi Pszczyńskiej
Wyróżnienia: Ewa Zawadzka- Nawłociowa Pasieka i Fundacja Rozwoju i Integracji „MultiIntegra"
EkoNGO - Związek Harcerstwa Polskiego – Chorągiew Śląska
Wyróżnienia: OSP Gołuchowice i Częstochowski Alarm Smogowy
EkoInwestycja
Wyróżnienia: Urząd Miasta Tychy i Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej
EkoSamorząd - Miasto Rybnik
Wyróżnienia: Gmina Gorzyce i Gmina Wręczyca Wielka
Ekologiczna Osobowość Roku – dr Magdalena Ochwat
Wyróżnienia: Piotr Nawalkowski i Małgorzata Ostrowska-Czaja
Nagroda Specjalna – Miasto Żywiec

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

OZE na start

Trwa nabór w Programie „OZE na start" dla przedsiębiorców. To szansa na inwestycje w nowoczesne i ekologiczne rozwiązania dla firm. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyjmuje wnioski o dofinansowanie inwestycji w odnawialne źródła energii. Ostateczny termin naboru mija 12 czerwca. Decyduje data wpływu wniosku. Na co można otrzymać wsparcie? Między innymi na: instalacje fotowoltaiczne do 100 kW, pompy ciepła do 100 kW, magazyny energii, stacje ładowania pojazdów elektrycznych, czy zakup samochodów elektrycznych. Skorzystać mogą przedsiębiorcy z województwa śląskiego. Poziom dofinansowania sięga 100 procent kosztów kwalifikowanych.

Ekopracownia pod chmurką

WFOŚiGW w Katowicach zaprasza do ubiegania się o dofinansowanie na utworzenie wyjątkowych przestrzeni edukacyjnych na świeżym powietrzu. To doskonała okazja, by wzbogacić zajęcia z przyrody, biologii, ekologii czy geografii i przenieść naukę bliżej natury. Dofinansowanie wynosi do 80 procent kosztów kwalifikowanych, maksymalnie do 70 000 zł. Minimalny koszt zadania: 87 500 zł. Program jest skierowany do organów prowadzących szkoły podstawowe i ponadpodstawowe z terenu województwa śląskiego. Termin naboru to 29 maja.

Pomocny kalkulator

Nowe narzędzie dla spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych przygotował WFOŚiGW w Katowicach. To kalkulator określający wysokość stawki funduszu remontowego wymaganą do zabezpieczenia spłaty wnioskowanej pożyczki. Na stronie Funduszu znajdziesz 2 warianty przeliczenia stawki funduszu remontowego: przy założeniu spłaty pożyczki w ratach miesięcznych oraz przy założeniu spłaty pożyczki w ratach kwartalnych. Dzięki kalkulatorowi ustalisz wymaganą wysokość stawki funduszu remontowego: dla wybranego wariantu spłaty pożyczki przy uwzględnieniu ewentualnego obciążenia funduszu remontowego innymi pożyczkami/kredytami w zależności od powierzchni nieruchomości, od której naliczana jest stawka funduszu remontowego. **TON**

eprasa.pl 8b985148ca

Noc Muzeów i kolejka za wróżbą

BYTOM, RADZIONKÓW. ZA CZYM KOLEJKA TA STOI? GDYBY ZAPYTAĆ TAKIMI SŁOWAMI Z „KOLĘDY-NOCKI", ODPOWIEDŹ BRZMIAŁABY: ZA WRÓŻBĄ, ZA WRÓŻBĄ, ZA WRÓŻBĄ... A WSZYSTKO PODCZAS NOCY MUZEÓW W MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIM.





ZDJĘCIA: HUBERT KLIMEK



Marcin Hałaś

W sobotę 16 maja odbyła się kolejna Noc Muzeów. Gmach główny Muzeum Górnośląskiego znajduje się obecnie w remoncie, dlatego wydarzenia z tej okazji skumulowały się przy ul. Korfantego 34, czyli w budynku dawnego starostwa powiatu bytomskiego. Wszystko rozpoczęło się o godz. 18 i trwało do północy. Przedsięwzięcie cieszyło się dużym zainteresowaniem - o godz. 23 w bytomskiej placówce było jeszcze bardzo dużo zwiedzających, stali oni nawet w kolejce.

Miejscem, przed którym ustawiał się „ogonek" cierpliwie czekających osób była grota wróżb, w której „urzędowały" celtyckie wróżbitki. Odpowiednio ucharakteryzowane przepowiadały przyszłość z kości. Inną z czekających na zwiedzających atrakcji były żywe żółwie, węże i jaszczurki, które można było zobaczyć, a nawet dotknąć podczas specjalnego pokazu.

Tajemnicze Voodoo i tradycja Żydów

Program tej nocy był bogaty, a poszczególne punkty najczęściej były zbieżne z tematyką wystaw w naszym Muzeum oraz zainteresowaniami badawczymi jego pracowników. I tak w przestrzeni eksponowanej aktualnie wystawy pt. „Co cię nie zabije, to cię wzmocni. Dawna medycyna ludowa" odbyły się prelekcje zatytułowane „Magia w medycynie ludowej" oraz „Voodoo: magiczne praktyki lecznicze". Ten drugi wykład dotyczył uznawanych za tajemnicze czy wręcz nieczyste rytuałów afrykańskich.

Muzeum Górnośląskie dużą wagę przywiązuje do badania i popularyzacji dziejów społeczności żydowskiej w naszym regionie. W czasie nocy można było wysłuchać prelekcji na temat tajemnic kultury żydowskiej - publiczność dowiedziała się się czym jest Tora, dlaczego od wieków zajmuje ona centralne miejsce w kulturze żydowskiej oraz jakimi zasadami rządzi się kalendarz żydowski. A na wystawie Torę można było zobaczyć.

Pracownicy Działu Przyrody zajmują się szczególnie ornitologią oraz entomologią, zatem urządzili kolejne nocne łapanie owadów, a pracownicy Działu Etnografii zaprosili m.in. na warsztaty tworzenia amuletów z gliny. Ci, których interesuje sztuka mogli np. wysłuchać wykładu na temat impresjonizmu, a dla dorosłych zostały zorganizowane warsztaty pt. „Magia światła i koloru. Impresjonizm".

W Miechowicach, na torach i w Radzionkowie

Muzeum Górnośląskie nie było jedynym miejscem, w którym „działo się" z okazji tegorocznej Nocy Muzeów. Wydarzenia z tej okazji przygotowano również w Pałacu w Miechowicach (gdzie noc rozpoczęła się wczesnym popołudniem, czyli o godz. 15) i w Schronie w Miechowicach. Była też noc w ruchu, bo Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych oprócz zwiedzania stacji Bytom Karb Wąskotorowy oraz Izby Tradycji przygotowało przejazdy na trasie Bytom Wąskotorowy - Karb Wąskotorowy oraz z Karbia do Tarnowskich Gór.

Z kolei w Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku w Radzionkowie można było zwiedzać wystawy z przewodnikiem oraz wysłuchać koncertu duetu akordeonowo-gitarowego, który tworzą Maciej Ochwat i Oktavia Bujnowicz. ■

Marzenia i wspomnienia odbite w oczach

CO SIĘ KOMU W DUSZY GRA, CO KTO W SWOICH WIDZI SNACH - PISAŁ WYSPIAŃSKI. ARTYŚCI Z BYTOMSKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU POKAZALI, CO WIDZĄ W SWOICH OCZACH.



MARCIN HAŁAŚ

„Prosto w oczy" to tytuł wystawy malarstwa Słuchaczy Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jej wernisaż odbył się w Galerii Rotunda Miejskiej Biblioteki Publicznej przy placu Sobieskiego we wtorek 12 maja.

W tym roku Bytomski Uniwersytet Trzeciego Wieku będzie obchodził jubileusz 20-lecia istnienia. Marta Hawlicka zajęcia plastyczne prowadzi dla jego słuchaczy od samego początku. Obecnie uczęszczają na nie 32 osób pracujące w dwóch grupach.

W ubiegłym roku pokazali w tym samym miejscu wystawę zatytułowaną „Przez dziurkę od klucza". Zaprezentowane na niej obrazy miały cechę wspólną: pokazywały miejsca lub sceny wpisane w kształt dziurki od klucza, jakby autor przez nią podglądał świat. W tym roku pomysł był podobny: obrazy wpisane zostały w kształt oka, zawierały się w źrenicach. Bo przecież jak napisał Bułhakow: „Oczy nie kłamią. Wasz główny błąd polega na tym, że nie doceniacie znaczenia ludzkich oczu. Zrozumcie: język potrafi ukryć prawdę, ale oczy... nigdy!"

Artyści-seniorzy w kształcie oczu namalowali swoje marzenia i wspomnienia. Jakie? To mówią tytuły obrazów: Popłynąć w siną dal, Cisza głębin, Orient Ekspres, Amerykańska przygoda, Święty spokój, Sen o głębinie. - Sama nie wiem, skąd biorę pomysły na tematy kolejnych zajęć i wystaw. Ale wiem, że nie mogą się one powtarzać i ciągle wymyślam coś nowego.

Wystawę można oglądać w Miejskiej Bibliotece Publicznej do końca maja. **MH**

Rocznik Lwowski

UKAZAŁ SIĘ ROCZNIK LWOWSKI 2025. WYDAJE GO MAJĄCA SIEDZIBĘ W WARSZAWIE FUNDACJA, KTÓREJ PREZESEM JEST BYTOMIANIN.

Rocznik Lwowski ukazuje się od 1991 roku. To solidne wydawnictwo - dotychczasowe tomy liczą od 200 do 300 stron w twardej oprawie. Pierwszym redaktorem naczelnym Rocznika był zmarły 6 lat temu Janusz Wasylkowski - poeta, pisarz, twórca związany z teatrem i telewizją. Urodził się we Lwowie, mieszkał w Warszawie, ale większość życia związany był z Wrocławiem. Po tzw. transformacji ustrojowej założył Instytut Lwowski, który wydawał Rocznik Lwowski oraz książki związane z tym miastem. Instytut był prywatnym przedsięwzięciem Wasylkowskiego i przez wiele lat działał na ogólnych zasadach prowadzenia działalności gospodarczej. W 2011 roku Wasylkowski i jego współpracownicy przekształcili swoje przedsięwzięcie w nową formę prawną, tworząc organizację pozarządową o nazwie Instytut Lwowski - Fundacja Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Kresów.

Od samego początku współpracownikiem oraz autorem Rocznika Lwowskiego jest Bytomianin Bogdan Kasprowicz - prawnik, ale również autor licznych książek, m.in. poetyckich oraz twórca działającego kiedyś w naszym mieście nieprofesjonalnego zespołu kabaretowego Teatrzyk Maleńki Bez Granic. Kasprowicz był jednym z trzech współzałożycieli Fundacji Instytut Lwowski, jej wiceprezesem, a od 2021 roku jest prezesem.

Roczniki mają trzy zasadnicze części: naukową, literacką i informacyjną. Zawierają teksty dotyczące historii i kultury Lwowa, wspomnienia, utwory literackie oraz recenzje. Jest też kalendarium lwowskie w obrazach, czyli wydarzenia z życia miasta sprzed lat (od roku 1935 wstecz) przedstawione za pomocą fotografii. Dla osób zainteresowanych Lwowem jest to bardzo ciekawa lektura. **MH**

eprasa.pl 8b985148ca

SKARPA BYTOM

LETNIE PÓŁKOLONIE

NA SKARPIE 2026

dla dzieci w wieku 7-13 lat

1100 zł / turnus

1. 20-24.07.2026
2. 27-31.07.2026
3. 3-7.08.2026
4. 10-14.08.2026





Codzienna wspinaczka

ATRAKCJE

1. Laboratorium Pana Korka – „Naładujmy się”
2. Warsztaty muzyczne
3. Piknik pod chmurką
4. Gra terenowa – zdobywcy szczytów
5. Rozbrykany Tygrysek – warsztaty „Ozdabianie drewnianych ramek”

ZAJĘCIA w godzinach **7:30-17:30, PEŁNE WYŻYWIENIE**

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

ZNIŻKI:

-10% dla każdego z rodzeństwa

-10% dla uczestników ZIMOWYCH PÓŁKOLONII NA SKARPIE

ZAPISY

polkolonie@skarpa.bytom.pl

oraz pod nr tel. 601 141 111

SKARPA BYTOM
ul. Wojciecha Kilara 33

REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca

Kulturalnie polecamy

• **„Madama Butterfly”** Giacommo Pucciniego to jeden z tytułów najdłużej utrzymujących się w repertuarze Opery Śląskiej - obecna inscenizacja oparta jest na premierze z roku 1988! Nic dziwnego, że publiczność lubi to dzieło, łączące piękną muzykę i czytelne libretto. To historia zawiedzionej i zranionej miłości, podobna w swojej istocie do moniuszkowskiej Halki: mężczyzna z wyższej klasy rozkochał, wykorzystał i porzucił młodszą naiwną dziewczynę, aby poślubić inną. Tutaj skrzywdzoną jest japońska gejsza Cio-Cio-San, a tym złym angielski porucznik Pinkerton. I nawet pointa jest podobna: Cio-Cio-San podobnie jak Halka popełnia samobójstwo. Aria Cio-Cio-San „ Un bel dì, vedremo ” („Pewnego dnia zobaczymy”) uznawana jest za jedną z najpiękniejszych w całej historii opery jako gatunku. „Madamę Butterfly” będzie można zobaczyć na scenie Opery Śląskiej 22, 23 i 31 maja.



• Koncerty tej artystki zawsze gromadzą komplety publiczności. Nic dziwnego, wszak takie piosenki jak „Kocham cię życie” czy „Jaka róża, taki cierń” zasługują na miano ponadczasowych przebojów. **Recital Edyty Geppert** odbędzie się w niedzielę 26 maja o godz. 19 na scenie Opery Śląskiej. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Unikultura.

• Po dwudziestu latach mamy sequel, czyli kontynuację. W filmie **„Diabeł ubiera się u Prady 2”** spotkamy tych samych bohaterów i zobaczymy w ich rolach tych samych aktorów. Już sama Meryl Streep (rocznik 1949) - zdobywczyni 3 Oscarów, nominowana do tej nagrody 21 razy jest dostatecznym powodem, żeby zainteresować się tą produkcją. Grana przez nią redaktorka naczelna modowego pisma „Runway” zbliża się do emerytury, a jej pozycja słabnie z powodu kryzysu prasy drukowanej. Teraz modowe wyroki wydają internetowi blogerzy... Opinie krytyków na temat filmu są podzielone. Niektórzy recenzenci uważają, że warto było czekać 20 lat, podkreślając wzruszające momenty i świetną grę aktorską, która przywołuje ducha pierwszej części. Ale inni uważają, że to odcinanie kuponów od dawnego sukcesu i typowy „skok na kasę”, który zawodzi fabularnie. Film „Diabeł ubiera się u Prady 2” można zobaczyć w Cinema City Bytom.

Studenci trzeciego wieku fotografują miasto i przyrodę

ŚRÓDMIEŚCIE. STUDENCI BYTOMSKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU ZAPREZENTOWALI SWOJE FOTOGRAFIE NA WYSTAWIE W KLUBIE GARNIZONOWYM.

Marcin Hałaś

Wystawy prac plastycznych studentów z Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku organizowane są one regularnie - najbliższa odbędzie się już we wtorek 12 maja o godz. 16 w Galerii Rotunda Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Teraz studenci-seniorzy zorganizowali wystawę swoich prac fotograficznych. Jej wernisaż odbył się w czwartek 7 maja w Klubie Jednostki Wojskowej przy ul. Czarnieckiego (miejsce to znane jest wielu bytomianom pod wywiedzioną z tradycji nazwą: Klub Garnizonowy).



FOT. DANUTA MOCZULSKA

Miłośnicy fotografii pochwalili się swoim talentem

Weterani i nowicjusze

Zajęcia fotograficzne na BUTW odbywają się od ponad 10 lat. Najpierw prowadził je znany bytomski fotograf, zmarły w 2017 roku Wojciech Sokolnicki. Potem opiekunem grupy był Daniel Bogusiewicz, a od 3 lat prowadzi ją Daria Jaremenko (imię i nazwisko podajemy w polskiej transliteracji). Na zajęcia przychodzi około 15 osób - są wśród nich weterani tacy jak Danuta Moczulska, są osoby, które dopiero niedawno zaczęły brać udział w spotkaniach fotografów.

Klucz do wystawy był prosty: każdy z autorów miał za zadanie pokazać trzy fotografie: jedną prezentującą bytomską architekturę, drugą bytomską przyrodę oraz trzecią na temat dowolny.

W plenerze i w studiu

Uczestnicy zajęć fotograficznych spotykają się w plenerze, a kiedy pogoda na to nie pozwala w MDK nr 1. Pracują w różny sposób. - Jest wśród nas pani, która specjalizuje się w fotografowaniu ptaków i zna się na nich - opowiada Danuta Moczulska, jedna z osób najdłużej uczestniczących w tych warsztatach. - Wykonujemy różne zdjęcia: w plenerze oraz studyjne. Kiedyś na przykład urządziliśmy wyprawę na Rozbark. Bo większość fotografów skupia się na architekturze Bytomia, więc postanowiliśmy spojrzeć na Rozbark, który ma dziś opinię dzielnicy zaniedbanej. Innym razem pani Daria przyniosła reprodukcje obrazów. Inscenizowaliśmy przedstawione na nich sceny i fotografowaliśmy je.

Wystawę można zobaczyć w Klubie Jednostki Wojskowej przy ul. Czarnieckiego 12 od poniedziałku do czwartku w godzinach 9-13. Aby wejść do budynku, należy zadzwonić dzwonkiem i chwilę odczekać na otwarcie drzwi domofonem. ■

Trzecia płyta Przekroju Misia

„Obcy” to tytuł trzeciej płyty bytomskiego zespołu Przekrój Misia. Koncert promocyjny nowego krążka odbędzie się w sobotę 23 maja.

Przekrój Misia został założony w 2012 roku. Na początku działał jako Marek Miś Akustic Trio, dwa lata później, po dołączeniu do składu Aliny Kulisz, zmienił nazwę na Przekrój Misia. Założycielem i liderem zespołu jest Marek Miś - znany w Bytomiu muzyk i wykonawca piosenki autorskiej.

Jego artystyczne CV jest bardzo bogate. Publicznie zaczął występować ponad 35 lat temu. Pierwszy raz piosenkę z własnym tekstem i muzyką wykonał publicznie w 1997 roku na festiwalu w Andrychowie. Występował jako solista, ale także we współtworzonych przez siebie grupach: Poczekalnia, Fuzja i M4. Jako pedagog przez wiele lat prowadził również zespół Zapiecki w Szkole Podstawowej nr 4.

Przekrój Misia to chyba najważniejszy projekt w życiu bytomskiego muzyka. Nie tylko dlatego, że w nazwie znalazło się jego nazwisko,



ale również dlatego, że wokalistką jest jego żona Alina Kulisz. Obecny skład zespołu tworzą 4 osoby: Alina Kulisz-Miś, Marek Miś, Jacek Wilczyński i Michał Baranowski. Do tej pory zespół wydał dwie płyty: „Obrazki na ścianie (2019) i „Ślad na skale”(2024). W kwietniu tego roku ukazał się zamykający tryptyk krążek pt. „Obcy”. Cykl jest przemyślany kompozycyjnie. Na pierwszej płycie wokalistką jest Alina Kulisz-Miś, na drugiej - Alina i Marek, a na trzeciej Marek. Autorem większości kompozycji i tekstów utworów zamieszczonych na wszystkich trzech płytach jest lider grupy, czyli Marek Miś.

- „Obcy” zamyka cały tryptyk i jest najbardziej energetyczną produkcją w historii naszej grupy. Jest też najbardziej rozbudowanym instrumentalnie i aranżacyjnie przedsięwzięciem zespołu, w czym duża zasługa producenta Michała Baranowskiego - mówi Marek Miś. Nowa płyta zostanie zaprezentowana publicznie w czasie koncertu, który odbędzie się w Magazynie Kultury i Sztuki w Bytomiu przy ul. Chrzanowskiego 12. - W koncercie weźmie udział 10 muzyków więc szykuje się naprawdę duże wydarzenie muzyczne - zapowiada Marek Miś. Podczas imprezy będzie można kupić nową płytę, jak również komplet wszystkich krążków w kolekcjonerskim trójpaku. **MH**

eprasa.pl 8b985148ca

Piękny i monumentalny: kościół św. Barbary ma 95 lat

W NIEDZIELĘ 10 MAJA ODBYŁY SIĘ OBCHODY JUBILEUSZU 95-LECIA KONSEKRACJI KOŚCIOŁA ŚW. BARBARY W BYTOMIU. TO JEDNA Z DWÓCH NAJPIĘKNIEJSZYCH ŚWIĄTYŃ WZNIESIONYCH NA TERENIE BYTOMIA W XX WIEKU.

Marcin Hałaś

Wydaje się, że kościół św. Barbary pozostaje trochę w cieniu kościoła św. Jacka, o którym znacznie częściej mówi się i pisze jako o realizacji architektonicznej wzorowanej na katedrze w Limburgu. Tymczasem kościół św. Barbary to budowla równie monumentalna i ciekawa, a mimo to rzadziej skupia na sobie uwagę. Po pierwsze - Barbara jest młodsza. Po drugie - nie jest tak dobrze wyeksponowana jak dumnie stojący na rozbarskim wzgórzu „święty Jacek". Świętą Barbarę otacza zwarta zabudowa i drzewa, a perspektywa widokowa od pl. Słowiańskiego dodatkowo została przesłonięta w latach 70. XX wieku, kiedy wybudowano tam szkołę podstawową.

Na Paniowskim Polu

Tam, gdzie dzisiaj stoi kościół św. Barbary, kiedyś była ziemia uprawna - Paniowskie Pole. Jeszcze pod koniec XIX wieku nasze miasto kończyło się na linii obecnej ul. Piłsudskiego. Dopiero w 1905 roku gmina Bytom kupiła Paniowskie Pole, podzieliła je na działki i sprzedawała - mówiąc językiem współczesnym - developerom. Do I wojny światowej trwała zabudowa nowych terenów miejskich na dawnym polu. Po jej zakończeniu wojny - w wyniku plebiscytu i powstań część Górnego Śląska przypadła Polsce. Duża ilość Niemców wyjechała z miast, które weszły w skład państwa polskiego - m.in. z Królewskiej Huty, czyli dzisiejszego Chorzowa i trafiła do niemieckiego Beuthen. Zaraz po przyjeździe zamieszkali w tymczasowych barakach, które zbudowano pomiędzy dzisiejszymi ulicami Powstańców Śląskich i Oświęcimską. Ale musieli znaleźć stałe lokum i to przyśpieszyło zabudowę dawnego Paniowskiego Pola.

Mieszkańcy tej okolicy chodzili do „starych" kościołów w śródmieściu - Najświętszej Marii Panny i Świętej Trójcy, ale w pewnym momencie zaczęło brakować w nich miejsca. Chociaż w niedziele odprawiano po kilkanaście mszy świętych, to był na nich taki tłok, że ludzie mdleli. Zapadła decyzja o budowie nowej świątyni. - Wybór św. Barbary jako patronki wydaje się oczywisty - mówi bytomski historyk Przemysław Nadolski, który z okazji jubileuszu przygotował prelekcję na temat historii kościoła. - Ale też jest drugi kontekst takiego wyboru. Największą grupą Niemców, którzy uciekli do Bytomia z obszaru, jaki przypadł Polsce byli mieszkańcy Królewskiej Huty - Chorzowa. A w tamym mieście największą parafią była św. Barbara. To był także gest w ich stronę, żeby poczuli się w Bytomiu jak u siebie.



Prasowa informacja zawierająca unikalne zdjęcia z budowy świątyni

Jaki to styl?

Decyzję o budowie nowego kościoła podjął proboszcz parafii św. Najświętszej Marii Panny ks. Josef Niestroj. Parafia mariacka posiadała ziemię w innej części tej dzielnicy - przy obecnej ul. Powstańców Śląskich i wymieniła ją z władzami miasta na działkę bardziej odpowiednią dla lokalizacji kościoła. Magistrat wsparł budowę nowej świątyni niebagatelną sumą 100 tysięcy marek. - Bytomiem rządziła wtedy katolicka partia Centrum - mówi Nadolski. Kościół św. Barbary zbudowano niezwykle szybko - w 2 lata. To tempo wręcz oszołamiające, zwłaszcza że trwał Wielki Kryzys. Historię kościoła z okazji jubileuszu 50-lecia opracował jego ówczesny proboszcz ks. Hubert Kowol (maszynopis dostępny jest na internetowej stronie parafii). Podaje on, że całkowity koszt inwestycji wyniósł 760.708 marek.

W jakim stylu zbudowany jest ta świątynia? Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest łatwa, nawet specjaliści mają kłopoty z precyzyjnym określeniem stylu architektonicznego, jaki reprezentuje kościół św. Barbary. Według autora hasła w Wikipedii jest to kościół neoromański, według Edwarda Wieczorka - autora przewodnika „Bytom i okolice" został on zbudowany w stylu nowoczesnego funkcjonalizmu, natomiast Zbigniew i Halina Łabęccy, autorzy książki „Kościoły i kaplice Bytomia" dodają, że kościół utrzymany jest „w stylu nowoczesnego funkcjonalizmu z licznymi elementami nawiązującymi do architektury neobarokowej". Przemysław Nadolski mówi o niemieckim westwerku, czyli nawiązaniu do monumentalnego romanizmu. Z kolei autor tego tekstu - notabene ochrzczony w kościele św. Barbary i przez wiele lat jej parafianin - uważa, że równie dobrze styl ten można uznać za modernistyczny eklektyzm (prezbiterium ma cechy neoromańskie, fasada i wieże to szczególny rodzaj strzelistego modernizmu).

Bytom i Królewiec

Kościół zaprojektował wykładowca Politechniki w Berlinie architekt Arthur Kickton, projektant m.in. kościołów św. Piotra i Pawła w Opolu i św. Pawła we Wrocławiu. Był już na emeryturze, kiedy przyjął to zadanie, a św. Barbara w Bytomiu jest jedną z jego dwóch ostatnich realizacji. Niemal równocześnie budowano według jego projektu ewangelicki kościół Świętego Krzyża w Królewcu (wówczas Königsberg w Prusach, obecnie należący do Rosji Kaliningrad). Oba kościoły są bardzo do siebie podobne - z przysadzistej bryły „wyrastają" dwie wieże.

Tyle, że w Królewcu Kickton zaprojektował ją z większym rozmachem, wprowadzając dodatkowo nawiązanie do architektury gotyckiej i umieszczając nad drzwiami wielką mozaikę, mającą imitować witraż w łukowatej wnęce. Kiedy patrzymy na zdjęcia z budowy kościoła św. Barbary można odnieść wrażenie, że powstaje budowla brutalistyczna (to późniejszy, już powojenny styl), rodzaj betonowej fortecy. Co ciekawe - dzisiaj z architektury tej świątyni wybijają się raczej dwie wieże, a nie przysadzista bryła. Dlaczego? Część kościoła znajduje się w zagłębieniu terenu, poza tym wokół powstały budynki i wyrosły drzewa, przesłaniające ciężkość prezbiterium.

Szybka budowa

Kościół św. Barbary budowano zaledwie 2 lata. Prace ziemne rozpoczęto jesienią 1928 roku, wiosną 1929 roku zakupiono milion cegieł, a w listopadzie 1929 budowę zakończono przykryciem dachu. Potem rozpoczęto prace związane z wykończeniem i wyposażeniem wnętrza. Świątynia ma dwa kościoły - górny i dolny. Podyktowane to było również faktem, że gmach budowano na podmokłym terenie, gdzie kiedyś wybierano żwir, dlatego budowla musiała mieć głębokie fundamenty. Jednak co ciekawe - choć kościół jest z żelbetu i cegieł, to sklepienie nad główną nawą jest drewniane, z desek. - Już wtedy zdawano sobie sprawę z zagrożenia szkodami górniczymi - mówi Nadolski.

Kościół ma dwóch ojców: jego budowniczy, proboszcz parafii mariackiej ks. Josef Niestroj nie dożył konsekracji kościoła: zmarł w sierpniu 1930 roku. Drugi ojciec kościoła św. Barbary to jego pierwszy kuratorus, a od października 1932 roku już proboszcz ksiądz Wilhelm Porwoll. To on zadbał o jego wyposażenie, zakupił dzwony (niestety, w czasie II wojny światowej skonfiskowane na potrzeby zbrojeniowej) i wspaniałe organy - do dziś jedne z największych na Górnym Śląsku.

Okazałe wnętrze

Ks. Porwoll zadbał o wszystko oprócz ołtarza: o jego kształcie decydował osobiście arcybiskup wrocławski kardynał Adolf Bertram, który na budowę głównego ołtarza kościoła św. Barbary przeznaczył 20 tysięcy marek. - To jeden z nielicznych przypadków, kiedy kardynał na wyposażenie kościoła dał swoje prywatne, a nie diecezjalne pieniądze - zaznacza Nadolski. Do prac nad wystrojem kościoła ks. Porwoll zaprosił dwóch artystów: rzeźbiarza Georga Schreinera z Ratyzbony oraz Antona Figla z Monachium.

Kościół św. Barbary jest imponujący także wewnątrz: to trzynawowa świątynia z okazałym prezbiterium zwieńczonym kopułą. Obaj artyści dopełnili jego wnętrza - na łuku prezbiterium umieszczono ciekawe mozaiki z symbolami sakramentalnymi oraz postaciami ludzi, uciekających się pod opiekę św. Barbary. Ale Nadolski zwraca uwagę także na wystrój ruchomy: stacje drogi krzyżowej wykonane techniką mozaiki z dużych kawałków wypalanej ceramiki. - Ta realizacja stacji Drogi Krzyżowej jest wybitna w skali europejskiej - podkreśla Przemysław Nadolski.

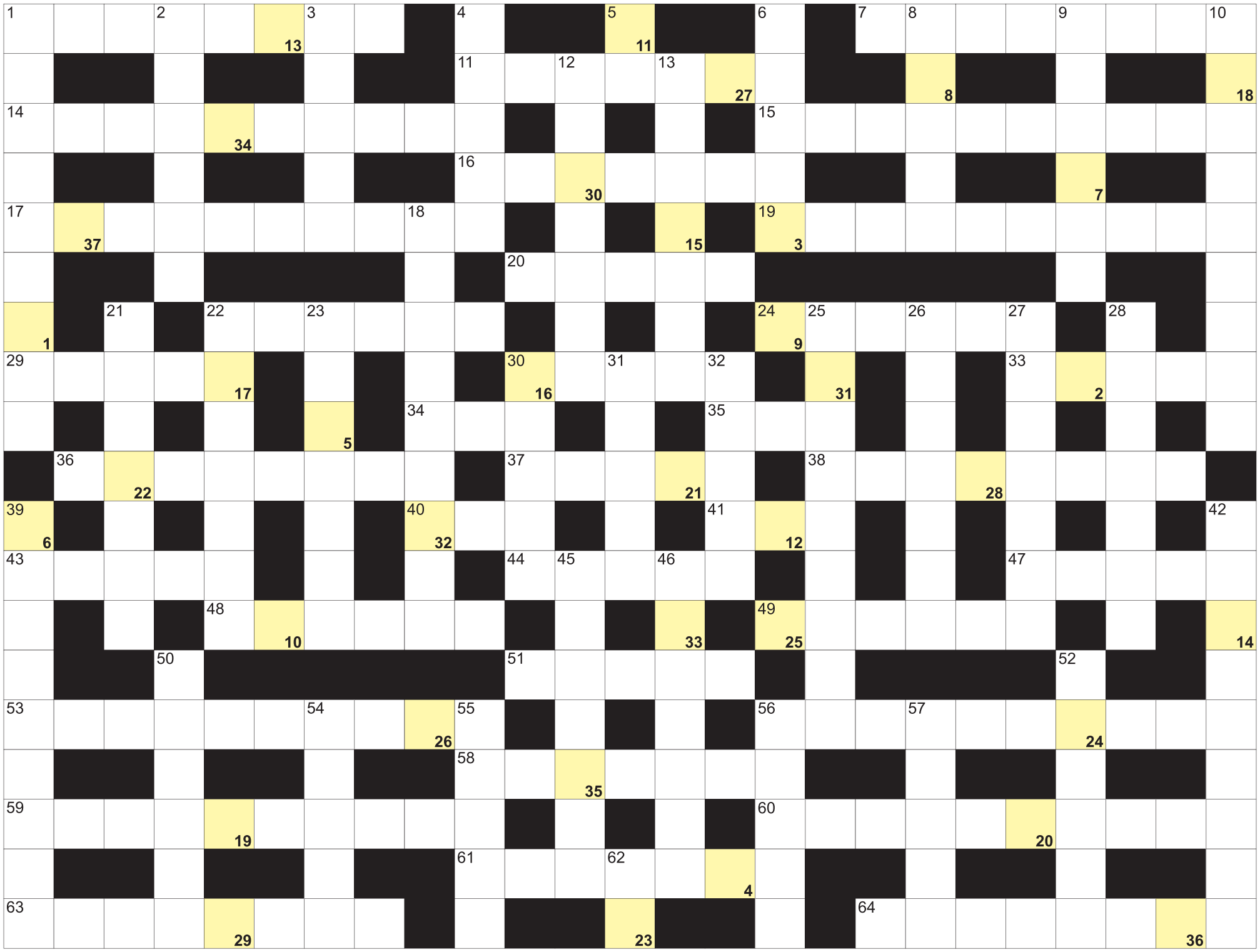
Powojenne zmiany

Po II wojnie światowej dodano tylko 1 element wystroju kościoła: na ścianach polichromie z wizerunkami świętych namalowała mieszkająca w Bytomiu artystka Stanisława Boczarowska. W 1981 roku odnowiono wnętrze kościoła, wprowadzając istotne zmiany w kolorystyce. Zmieniono ją na brązowo-piaskową, rezygnując z niebieskiego koloru sklepienia. Kościół stał się przez to optycznie jaśniejszy, ale sporo osób uważa, że popełniono błąd rezygnując z historycznego wyglądu.

Zamalowano też „przedsoborowe" w duchu polichromie Boczarowskiej, zastępując je znacznie bardziej nowoczesnymi malowidłami ściennymi autorstwa Witolda Pałki (sceny maryjne z Ewangelii plus cytaty opisujące te sceny). Wymieniono również witraże - te, które uległy uszkodzeniu wskutek szkód górniczych zastąpiono nowymi, współczesnymi. Przemysław Nadolski ujawnił, że kilka lat temu odkryto witraże zdjęte ponad 45 lat temu z kościoła św. Barbary, ale nikt nie był zainteresowany ich powrotem do Bytomia, zostały więc przekazane Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Kościół św. Barbary jest dziś jedną z najpiękniejszych świątyń Bytomia. Formalnie nie został wpisany do rejestru zabytków. Za 5 lat obchodzić będzie 100-lecie konsekracji. Zachował piękny wygląd wnętrza, tyle że liczba parafian systematycznie maleje. Ale to już inna kwestia. ■

eprasa.pl 8b985148ca



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12		13		14	15	16	17	18		19	
20	21	22	23	24	25		26	27	28	29	30	31		32	33		34	35	36	37				

POZIOMO: 1) policja z radarami; 7) ciężarek na szali wagi; 11) szparagowa lub po bretońsku; 14) stolica Surinamu; 15) odmienia się przez przypadki; 16) wypisuje ją lekarz; 17) żołnierz w dawnej armii rzymskiej; 19) kobiety rządzące w szkołach; 20) gwara środowiskowa; 22) ... Wolności w Nowym Jorku, posąg; 24) buraczki z chrzanem w słoiku; 29) Roksana, Miss Polonia 1997; 30) inaczej o flamastrze; 33) pracuje pod wodą; 34) marka koreańskich samochodów; 35) Sari, była sławna śpiewaczka operowa; 36) państwo z Belo Horizonte; 37) cerkiew katedralna krócej; 38) niedojrzały biały serek; 40) Mały lub Duży widoczny na nocnym niebie; 41) duży samochód ciężarowy; 43) gastronomiczny lub rozrywkowy na mieście; 44) droga wytyczona dla wycieczki; 47) znana wyspa w Balearach; 48) Zandberg, przewodniczący Lewicy Razem; 49) Marek, napisał "Pierwszy krok w chmurach"; 51) inaczej płomyk, roślina; 53) słonecznik bulwiasty krócej; 56) bruzdka na twarzy; 58) cebula morska inaczej; 59) zimą na dłoniach; 60) kraj ze stolicą w Lizbonie; 61) inna nazwa witaminy B3; 63) niejeden na liście wyborczej; 64) Charles, autor "Kota w butach".

PIONOWO: 1) usuwanie włosków maszynką; 2) rozkład, wykres dyżurów; 3) buty piłkarza; 4) stado psów lub wilków; 5) Nobel, pierwiastek; 6) jednostka pojemności elektrycznej; 8) dmuchanie w trąbkę; 9) jest nim ogień lub woda; 10) Ryszard, znany jako „Jack Strong”; 12) jej stolicą Palermo; 13) region Finlandii z wioską św. Mikołaja; 18) niejedna czerwona w kobiałce; 21) przerwa między aktami w teatrze; 22) rybie "płuca"; 23) pracownia artysty; 25) powalone wiatrem drzewo; 26) cienka, sucha kiełbaska; 27) Vivaldi, słynny światowy kompozytor; 28) jej stolicą Erywań; 30) wysoki słup z flagą; 31) pasiasta kuzynka konia; 32) pływacka lub debetowa w kieszeni; 39) mały płat odkrojony z szynki; 42) największa rzeka Jemenu; 45) uczy jej katecheta w szkole; 46) krótsze od minut; 50) gra z łuzami i kijem na stole; 52) nośna w budynku; 54) dokuczliwy, natrętny owad; 55) resztki, szczątki zamku; 56) chęć do działania, entuzjazm; 57) Mark, sekretarz generalny NATO; 62) wapń dla chemika.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
14

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 13 otrzymuje Pani Monika Siedlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 8b985148ca

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Czyżby na naszych oczach rodziła się nowa marka modowa Stępień? Otóż bytomska radna Koalicji Obywatelskiej Joanna Stępień zaprojektowała proste, czarne T-shirty z niedużymi, ale rzucającymi się w oczy, bo białymi cyferkami 41-902 na przedzie. To oczywiście kod pocztowy ze Śródmieścia i chyba nietypowy sposób na zaznaczenie, skąd się jest.

W koszulkach z kodem chodzi nie tylko sama projektantka, widzieliśmy w niej także senator Halinę Biedę. Ciekawi nas, czy będzie wersja dla facetów, bo też byśmy chętnie ponosili. No i czy będą wersje z kodami z innych bytomskich dzielnic. A przy okazji przekonaliśmy się, że słowo dresscode nabrało w naszym mieście nowego znaczenia.

A nasz ulubiony rajca Witold Krieser (doktor inżynier - żeby nie było) wrzucił na swojego FB zdjęcie, na którym widzimy go na strzelnicy sportowej. Ojciec miasta oburącz trzyma w rękach pistolet i mierzy z niego, zapewne do tarczy albo sylwetki biegnącego dzika. To znaczy my tak zakładamy, bo ktoś inny w komentarzu nie jest pewien i pyta: do kogo celujesz? I tu się rodzi pytanie: ciekawe, czy radny ma jakichś wrogów politycznych?
I nie wiemy czemu patrząc na wspomniane zdjęcie nuciliśmy sobie przebój Chłopców z Placu Broni „O Ela", a dokładniej fragment: „Lecz tamten to chłopak był bombowy, bo trafiał w dziesiątkę w strzelnicy sportowej".

Kolejnej spektakularnej klęski inicjatorów referendum w sprawie odwołania władz Bytomia nie komentujemy. W końcu nie kopie się... No dobra, mieliśmy nie komentować.
No dobra, jednak trochę pokomentujemy. Pewien były radny (on akurat ma na koncie udane referendum) stwierdził w rozmowie z nami (prywatnej, a takie są najciekawsze), że organizatorzy akcji referendalnej zapewne nie czytali dzieła starożytnego chińskiego mistrza strategii Sun Tzu. Przekonuje on między innymi, że przed bitwą należy dokładnie przeliczyć szable i oszacować swoje siły, by nie rozpoczynać walki z góry skazanej na przegraną.
Bez wątpienia referendyści do dzieła Sun Tzu nie zaglądnęli. Ale bez wątpienia czytali Martwe dusze. A potem je spisywali. I tak 179 razy. **TIM**

Tomasz po naszymu

Hamlet, ftory poradzi godać

Tomasz Nowak

Niyftorzi niy widzom prowdy, som zazarci i durś godajom, co jyzyka ślonskigo niy ma, a jego durś słychać. Ale niy ino we wicach i szlagrach jakby chcieli widzieć. To downo i niyprowda. Terozki słychać go na binie Teatru Ślonskigo we Katowicach, na ftory we zeszły piontek mielimy premiera spektaklu „Tragedyjo Hamleta ksiyncio Dynymarku" we reżyserii jego dyrektora Roberta Talarczyka. Ja, mocie recht to ślonsko wersjo „Hamleta". Tekst Williama Shakespearea na godka przełożoł fachowiec nojlepszy łod taki roboty, czyli Mirosław Syniawa. Z tym tyz sie poradzioł i to fest dobrze. Ksiondz Piotr Brząkalik, znany duszpastyrz i felietonista ślonski pedzioł nawet, co „Hamlet" po ślonsku lepi wybrzmioł, jak po polsku.

I co my na ty binie łobejrzeli" Dynymark to we ty wersji Ślonsk. To idzie poznać niy ino po tym co jego król Klaudiusz (we ty roli Marcin Gaweł), królowa (Barbara Lubos-Rokita), Poloniusz (Grażyna Bułka), a i som Hamlet (Paweł Kempa) godajom, bo sam wszyscy godajom, ale tyz



po tym, co aktorzy som połyblykani we mundury górnicze i czaka ze fyjderbuszami, majom naszyte ślonskie fany, a farby śni (złoty a modry) som wszyndzie. Na binie leży mocka wongło, widać koło zamachowe ze gruby, a zaś baby majom na gowach galandy (tyz złote a modre). Ślonsk nowego króla ftory zabioł brata, hamletowego łojca jest przaśny, ale Hamletowi, ftory dopiyro co skludzioł sie sam ze moderny Europy sie podobo. I bezto jest łon łozdarty, bo przeca musi pamiytnać, ło krziwdzie łojca i go pomścić. Bo tyz to mu nokozuje duch łojca (Robert Talarczyk).

Fest dobre jest to przedstawiynie, tragedyjo Hamleta przeżywomy ś niym, wierzymu mu. A scyna jego godki z matkom to coś fest mocnego. Mocno jest tyz muzyka: moderno, rytmiczno, basowo, ale i ciyżnko rockowo. Som momynty do płacu, ale i som do śmiychu. Może to i niy pasuje, ale uśmiychomy sie, jak kopidoły rychtujom grób dlo Ofelii (Ewelina Adamska-Porczyk). Bo kopidołami som profesory: downy rektor Uniwersytetu Ślonskigo Tadeusz Sławek i dzisiejszy Ryszard Koziołek. Zresztom co jom wom byda sam dużo łosprawioł - ciście na ślonskigo Hamleta, bo sie fest werci. I na zicher bydom ło tym godać za pora, abo i poradziesiont lot, jak ło cymś fest ważnym.

A na koniec, bo można som zeście ciekawi, to musa napisać, co hamletowe „To be or not to be. This is a question", czyli „Być albo nie być. Oto jest pytanie po ślonsku godo sie: „Być albo niy być, to ci je pytanie." A reszta jest milczyniym. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Tydzień zacznie się w pośpiechu. Będziesz też podejmował wielkie i ważne decyzje. Będą to długofalowe plany, które poruszą wyobraźnię. W sprawach osobistych szczególny powód do refleksji. Nie sposób nie dostrzegać, że ktoś na ciebie stawia i gotów jest zrobić wszystko, aby cię zobaczyć choć przez parę minut.

BYK
Intrygujące przeżycia w towarzystwie osoby, która już od dłuższego czasu cię fascynuje i magnetycznie przyciąga. Wydaje ci się, że jest nadzieja na poważny związek? Nie obejdzie się, niestety, bez sygnałów ostrzegawczych. Uwaga: Byki powinny iść tym razem za głosem serca. Bez nadmiernego roztrząsania wszystkich za i przeciw. W pracy sukcesy, na które rzetelnie zasłużyłeś.

BLIŹNIĘTA
Będziesz miał sporo powodów do rozczarowania. Niektórzy mogą się uznać za pechowców. Prawda jest jednak taka, że ten depresyjny nastrój nie ma autentycznych powodów. Szybko weźmiesz się w garść i przestaniesz nad sobą rozczulać. Doceń kolegów, którzy pomagają ci wyjść na prostą. Dobrze mieć wokół siebie życzliwych ludzi.

RAK
Aura tego tygodnia wróży wszelkie nieporozumienia. Ich cena może być wysoka. Na szczęście bliski przyjaciel nie zostawi cię w biedzie. Doceń to! W pracy niespodziewanie pojawi się osoba bardzo pewna siebie, która będzie cię pouczać i strofować. Nie irytuj się. Podejdź do sprawy chłodno i spokojnie. Już niebawem i tak twoje racje będą na wierzchu.

LEW
W wyniku przedziwnego splotu okoliczności zachowasz się nie fair, raniąc boleśnie nieśmiałą osobę. Zamiast naprawić błąd, będziesz udawał, że nic się nie stało. Ta niezręczna sytuacja sprawi, że zacznie narastać mur nieporozumienia. W pracy rutyna walczy ze spontanicznymi pomysłami. Ale chyba chcesz ustawić się na bezpiecznym torze, aby nie pchać się do pociągu, który jedzie w nieznane.

PANNA
Szykuje się ostre spięcie z osobą, która kontroluje cię na każdym kroku. Nie pozwól sobą manipulować. Od środy miłe wiadomości z drugiej części świata. Dobre kontakty z przełożonymi i współpracownikami, którzy uważają cię za niezawodny punkt zespołu. Jeśli uprawiasz wolny zawód, teraz nastanie dla ciebie bardzo dobry czas. Zaczniesz zbierać żniwa z wcześniej zasianych ziaren.

WAGA
Czeka cię wielki sukces finansowy. Imponuje to osobie, na której ci zależy. Jednak masz poczucie rozczarowania, a także świadomość złego wyboru. To uczucie zmąci satysfakcję z osiągniętych korzyści finansowych. W pracy wyzwania, które otworzą nową drogę i mocno poruszą wyobraźnię. Może w sprawach służbowych wyruszysz na inny kontynent?

SKORPION
Dopadną cię rozterki. Jakaś ważna sprawa wciąż pozostaje nierozstrzygnięta. Zalecana szczera dyskusja w gronie rodzinnym. Wysłuchaj z uwagą zdania Ryb. Przyjmij argumenty spokojnie, bo nie warto robić sobie kolejnych wrogów. Koniec tygodnia prawdopodobnie sam przyniesie pozytywny finał sprawy. Odzyskasz spokój i pogodę ducha.

STRZELEC
Przyspieszony rytm serca. Bowiem Strzelcom pisana wielka, spontaniczna miłość. Będą wzajemne obietnice i przysięgi, a później...rozstanie i maile, które pozostaną świadectwem nietuzinkowego uczucia. Tylko od ciebie zależy, co dalej zrobisz z tą znajomością. W pracy sporo konfliktów, ale pod koniec tygodnia nastąpi poprawa.

KOZIOROŻEC
Tworzysz związek z osobą obdarzoną wybitną indywidualnością. Ale nie wszystko pójdzie gładko. Trudno uniknąć nieporozumień na tle zazdrości. Będziesz się musiał gęsto tłumaczyć z każdego gestu, wykonanego w stronę innej osoby. Zastanów się, czy to już aby nie jest...chorobliwa zazdrość. W pracy zamieszanie.

WODNIK
W tym tygodniu gwiazdy faworyzują tych, którzy są w poważnych związkach. Czeka cię wielki, majowy przypływ romantyzmu. W rodzinie jednak trudno będzie uniknąć różnicy zdań. Najnowszy dylemat wymagać będzie natychmiastowego rozstrzygnięcia. Natomiast w pracy dynamiczny etap. Twój upór jest godny podziwu. I jak zwykle twoja intuicja okaże się niezawodna. Weekend spędzisz w podróży.

RYBY
Będzie to udany tydzień. Rzucisz się na szerokie wody. Pojawią się nowe, bardzo intratne oferty związane z wyjazdem. Jednak unikniesz ostatecznych decyzji, gdyż wiążą cię sprawy serca, które traktujesz bardzo poważnie. Sprawy służbowe przybiorą dość dziwny dla ciebie obrót. Nie pierwszy raz będziesz zdziwiony niefrasobliwością współpracowników. Niedzielę spędzisz na rodzinnej imprezie.

eprasa.pl 8b985148ca

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ELEKTRYK 662-721-765.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

PAPA - kładzenie, smarowanie lepikiem i smołą. 508-134-698.

HYDRAULIK- pogotowie wodno-kanalizacyjne. Telefon 507-055-024.

ELEKTRYK – usuwanie awarii, wymiana gniazdek, naprawa instalacji, podłączanie sprzętu, https://bytomelektryk.pl, tel. 661-236-994.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

POMAGAM osobom starszym- opieka, sprzątanie, gotowanie, zakupy. Duże doświadczenie. Tel. 792-230-474.

KUPNO/SPRZEDAŻ

KOLEKCJONER zakupi widokówki polskie bez obiegu pocztowego, cała Polska. Tel. 602-373-363.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

SPRZEDAM lub wynajmę garaż murowany, Szombierki, Broniewskiego. Tel. 606-165-496.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **28.05.2026 r.** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **25.05.2026 r.** w wysokości 10 % ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	*Ulica*	*Powierzchnia użytkowa*	*Cena wywoławcza*	*Wysokość wadium*	*Godzina przetargu*
1.	Pl. Wojska Polskiego 11/33	34,20 m²	131 300,00 zł	13 130,00 zł	12:00
2.	ul. Orzegowska 62/26	28,60 m²	114 400,00 zł	11 440,00 zł	12:15
3.	ul. Witczaka 33/25	52,31 m²	207 700,00 zł	20 770,00 zł	12:30

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel.: 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

Rozwiedziony, bez nałogów, „złota rączka", katolik pozna Panią do lat 50, domatorkę, lubiącą taniec.

Tel. 781-655-298

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego przy ul.Wyzwolenia 86 w Bytomiu, o powierzchni 183,40 m². Lokal w pawilonie handlowo-usługowym.

Szczegółowe informacje o przetargu znajdują się na stronie internetowej Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: www.bsm.bytom.pl
Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu uzyskać można pod nr telefonu 32/281-12-91 wew. 30, 31.

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom Jainty 22
(wejście od ul. Browarnianej 1)

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, ul. Jainty 22
(wejście od ul. Browarnianej 1)

Dwutygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Aleksandra Szlęzak
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 8b985148ca

Neonowy blask dawnych kin

BYTOM. GLORIA, BAŁTYK, POKÓJ, ŚWIT, ŚLĄSK, JUTRZENKA CZY ROZBARK. CHOCIAŻ NIE MA JUŻ PO NICH ŚLADU, POZOSTAŁY PRZECIEŻ SENTYMENTY. TAKŻE TE, ZWIĄZANE Z KULTOWYMI NEONAMI, KTÓRE ZDOBIŁY WEJŚCIA DO WSPOMINANYCH KIN. A TERAZ POJAWIŁ SIĘ POMYSŁ, BY W BYTOMIU POWSTAŁA SPECJALNA ŚCIANA, KTÓRA OŻYWI TAKIE WSPOMNIENIA.

Aleksandra Szlęzak

Niedzielny poranek z rodziną, pierwsza randka a może po prostu spotkanie w gronie przyjaciół? Wyjścia do kina, mieszkańcom Bytomia towarzyszyły od lat. Było w czym wybierać. Już w latach 60. XX wieku, w mieście działało kilka takich miejsc. Oprócz fotosów z aktualnie wyświetlanymi filmami, były także neony. To właśnie w ich blasku czekało się na kinowego towarzysza.

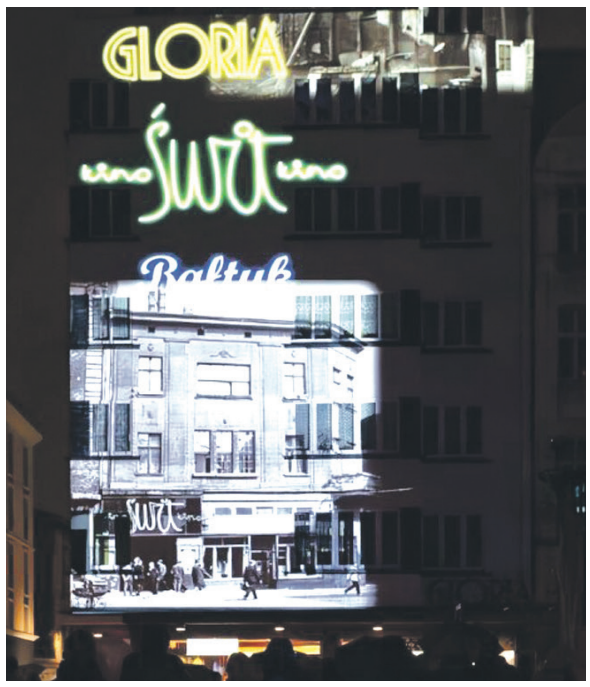
Dziś, w przestrzeni miejskiej, po dawnych kinach został już tylko historyczny napis Gloria, który zdobi elewację modernistycznej perełki przy ul. Szymanowskiego 2. Pojawił się jednak pomysł, dzięki któremu dawne napisy w nowej formie+ mogą wrócić do Bytomia.

Światła wracają do miasta

Wszystko za sprawą stacjonującej przy ul. Orląt Lwowskich Fundacji Silesia Neon. Jej prezes, Dominik Tokarski od lat zajmuje się ratowaniem zapomnianych neonów z różnych zakamarków Śląska (i nie tylko). Dzięki jego zaangażowaniu do miasta wrócił chociażby napis BYTOM, który zdobił kiedyś halę peronową dworca PKP. Dziś, zwraca uwagę przejeżdżających Drogą Krajową 94 i świeci na dachu kamienicy przy ul. Piłsudskiego 50. Neonowe akcenty przyozdobiły także ścianę kamienicy przy ul. Strażackiej, czy kawiarnię przy ul. Piekarskiej. A będzie ich jeszcze więcej.

Nowy neonowy pomysł

W swoich mediach społecznościowych Fundacja Silesia Neon podzieliła się ciekawym pomysłem związanym z ożywieniem



wspomnień dawnych bytomskich kin. Chodzi o powstanie specjalnej instalacji z miniaturowymi napisami nieistniejących już kin. O potencjał takiej inicjatywy zapytano mieszkańców. Do ustalenia jest jeszcze sporo kwestii, a wśród nich najważniejsza - lokalizacja takiego zbioru neonów.

Po zebraniu opinii mieszkańców i uzgodnieniu kwestii formalnych Dominik Tokarski przy współpracy z miastem z pewnością przystąpi do działań. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

SAŁATKA ZIEMNIACZANA NA GRILLA

Aleksandra Giczewska



To jedna z tych sałatek, które obowiązkowo pojawiają się przy grillowym stole i znikają szybciej niż karkówka. Chrupiąca, konkretna, z wyrazistym musztardowym sosem – zawsze robi furorę, a pytanie o przepis pojawia się za każdym razem. Kluczem jest tutaj prostota i odpowiednia tekstura. Ziemniaków nie kroimy w drobną kostkę, tylko w większe kawałki, dzięki czemu sałatka ma bardziej konkretny charakter. Chrupiące warzywa i dobrze zbalansowany sos robią całą robotę.

Przygotowanie:

Ziemniaki dokładnie umyj i ugotuj w mundurkach do miękkości, ale tak, żeby nadal zachowały swoją strukturę i nie rozpadały się podczas krojenia. Po lekkim przestudzeniu obierz je i pokrój na większe kawałki – mniej więcej na ćwiartki lub podobnej wielkości nieregularne części. Świeżego ogórka pokrój w półplasterki, ogórki kiszone w drobniejsze kawałki, rzodkiewki w ćwiartki, a czerwoną cebulę w cienkie piórka. Szczypiorek drobno posiekaj. W osobnej misce przygotuj sos, mieszając jogurt, majonez oraz oba rodzaje musztardy. Dopraw świeżo mielonym pieprzem i ewentualnie odrobiną soli, ale ostrożnie, bo musztardy i ogórki kiszone same w sobie są już dość wyraziste. Wszystkie składniki delikatnie połącz w dużej misce, tak aby ziemniaki pokryły się sosem, ale nie zaczęły się rozpadać. Sałatkę najlepiej odstawić na kilkanaście minut, żeby smaki dobrze się połączyły.

Wskazówki:

- Czerwona cebula sprawdzi się tutaj zdecydowanie lepiej niż biała – jest bardziej chrupiąca i ma łagodniejszy, przyjemniejszy smak na surowo.
- Jeśli chcesz jeszcze więcej świeżości, możesz dodać odrobinę koperku.
- Sałatka świetnie pasuje do dań z grilla, pieczonych mięs albo jako samodzielna kolacja.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

Na sałatkę:
- 1 kg ziemniaków
- 1 świeży ogórek
- 2 ogórki kiszone
- 1 pęczek rzodkiewek
- 1 czerwona cebula
- garść szczypiorku

Na sos:
- 3 łyżki jogurtu naturalnego
- 1 łyżka majonezu
- 1 łyżka musztardy dijon lub sarepskiej
- 1 łyżka musztardy francuskiej
- sól i świeżo mielony pieprz do smaku

SHARK
TOP TEAM
Bytom
Jak trenować to z najlepszymi!
Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu ul. Składowa 2 w Bytomiu.
Więcej informacji na naszym facebooku Shark Top Team Bytom lub pod numerem tel. 516 177 333
MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy
REKLAMA



PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

eprasa.pl 8b985148ca



FB MUKS IPPON BYTOM

Anna Popławska

Karatecy z medalami

W Rumunii rozegrano Mistrzostwa Europy w Karate Fudokan. Świetnie spisali się na nich zawodnicy Bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego MUKS Ippon.

Sensei Anna Popławska pokazała najwyższą klasę i pewnie wywalczyła złote medale w fukugo i w kumite, a do tego dorzuciła jeszcze srebro w drużynowym kata.

Innym naszym zawodnikom też poszło bardzo dobrze. Aż sześć razy stawał na podium mistrzostw Wojciech Zdebel. W kata drużynowym miał złoto, srebro osiągnął w fuku-go i kumite drużynowym, natomiast brąz w kumite, enbu i kata indywidualnie. Z kolei Magda Różyło wywalczyła zloty medal w kumite indywidualnie, zaś w kata i kumite drużynowo stawała na drugim stopniu podium.

Trzy krążki zapewniła sobie poza tym Edyta Jastrzębska. Jej urobek to złoto w kumite drużynowym, srebro drużynowo w kata oraz brąz w fuku-go. **AURE**

Zespół w budowie, czyli jedni odchodzą, drudzy przychodzą

BYTOM. POWOLI WYJAŚNIA SIĘ, KTO W PRZYSZŁYM SEZONIE ZAGRA W BARWACH HOKEJOWEJ POLONII BYTOM. KLUB POŻEGNAŁ SIĘ Z CZĘŚCIĄ ZAWODNIKÓW, ALE NA ICH MIEJSCE SPROWADZONO NOWYCH. JEST KILKA POWAŻNYCH WZMOCNIEŃ DAJĄCYCH KIBICOM JAK NAJBARDZIEJ UZASADNIONĄ NADZIEJĘ, ŻE BĘDĄ POWODY DO RADOŚCI.

Tomasz Nowak

Po bardzo dobrym powrocie do polskiej hokejowej elity kibice nabrali bowiem apetytu i liczą, że w kolejnym sezonie naszym pod wodzą trenera Andrieia Gusova pójdzie jeszcze lepiej. Żeby tak było, trzeba jednak wcześniej zbudować solidną pakę, bo inne zespoły nie próżnują na rynku transferowym. Można powiedzieć, że obecnie trwa na nim wielki ruch. Polonia mocno się do niego przyczynia.

Kontrakty z Polonią przedłużyła znaczna część zawodników z minionego sezonu, w tym między innymi reprezentanci Polski Kamil Górny, Christian Mroczkowski, Dominik Jarosz i Tobiasz Jaworski, a także Bohdan Diachenko, który bardzo udanie strzegł bramki reprezentacji Ukrainy w niedawnych mistrzostwach świata dywizji 1A rozgrywanych w Sosnowcu. Umówmy się, że o niewykorzystanej przez Polskę szansie na awans do światowej elity, jaką one przyniosły nie będziemy tu wspominać, bo to wciąż za bardzo boli.

Wrócił po 7 latach

W kolejnym sezonie w barwach Polonii zobaczymy również m.in. Pavlo Padakina, Ernesta Osienieksa, czy całą plejadę młodych zawodników, w tym m.in. Piotra Bajona, Pawła Wybirala, Tymoteusza Petrażyckiego, Dawida Musioła czy Sebastiana Wichera. Kontrakt z klubem przedłużył również Evgeny Kameneu, który wrócił do Bytomia przed poprzednim sezonem po siedmiu latach przerwy.



BYTOMSKIHOKEJ

Jak pójdzie naszym w nowym sezonie?

Sporym wzmocnieniem bez wątpienia powinni być pozyskani przez działaczy reprezentant Ukrainy Yevgen Fadyeyev, a także były reprezentant Polski i m.in. trzykrotny mistrz Polski Mateusz Bepierszcz. Doświadczony 35-letni napastnik w ostatnich pięciu sezonach występował w GKS Katowice, z którym sięgał m.in. po dwa mistrzostwa Polski i trzy wicemistrzostwa kraju. Ma na swoim koncie także brązowy medal wywalczony w Pucharze Kontynentalnym w sezonie 2024/2025.

Pomoże drużynie

Bepierszcz wiele razy grał z Orzełkiem na piersi, występując chociażby w mistrzostwach świata dywizji IA. Co ciekawe, a pewnie mało kto o tym pamięta, w sezonie 2012/2013 zaliczył już epizod w barwach Polonii w I lidze. - Trener Andrei Gusov przyciągnął mnie do Bytomia, przedstawiając swój pomysł na drużynę na najbliższy sezon. Myślę, że w poprzednich rozgrywkach Polonia pokazała się z dobrej strony, jako beniaminek. Jestem osobą, która może wpasować się w ten projekt i pomóc drużynie w odnoszeniu lepszych wyników - powiedział zawodnik po podpisaniu umowy.

Rozmowy trwają

- Przejście Mateusza do Polonii Bytom stanowi zarówno dla nas jak i dla niego możliwość udowodnienia swojej wartości. Liczymy na jego skuteczną grę w naszych barwach i wykorzystanie doświadczenia nabytego na ligowych taflach i w reprezentacji Polski - dodaje dyrektor sportowy sekcji hokejowej Sławomir Budziński.

Kto jeszcze doszedł? Olaf Włodara i Oliwier Kurnicki, który w minionym sezonie występował w ligowej elicie w barwach KH Toruń. A to nie koniec, bo trwają rozmowy z kolejnymi zawodnikami. Pożegnano się natomiast z Leevim Karjalainenem, Miro Lehtimakim oraz Dmitryem Zalamayem. ■

Aktualna kadra Polonii Bytom

Bramkarze: Bohdan Diachenko, Tobiasz Jaworski, Matsev Kuzniatsou
Obrońcy: Ernests Osienieks, Kamil Górny (kapitan), Evgeny Kameneu, Dawid Musioł, Aleksander Bodora, Michał Proczek, Jan Stępień, Olaf Włodara, Oliwier Kurnicki
Napastnicy: Christian Mroczkowski, Dominik Jarosz, Pavlo Padakin, Yevgen Fadyeyev, Michał Zając, Sebastian Wicher, Arkadiusz Karasiński, Paweł Wybiral, Piotr Bajon, Tymoteusz Petrażycki, Mikołaj Kociszewski, Mateusz Bepierszcz

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Ks. Jan Twardowski

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

MARKA PITUŁY

Wybitnego dżudoki Czarnych Bytom, multimedalisty mistrzostw Polski, asystenta trenera kadry narodowej, cenionego i doświadczonego sędziego oraz byłego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 54 w Miechowicach.

Żegnamy wspaniałego sportowca oraz osobę zaangażowaną na rzecz lokalnej społeczności.
To bardzo bolesna strata dla nas i całego bytomskiego środowiska sportowego.

Pogrążonej w żałobie Rodzinie oraz najbliższym wyrazy współczucia składają w imieniu władz Miasta, radnych Rady Miejskiej oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Michał Staniszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

Międzynarodowe starty naszych dżudoków

DŻUDOCY CZARNYCH BYTOM Z POWODZENIEM STARTOWALI OSTATNIO W ZAWODACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Natalia Kropska (-63 kg) podczas Grand Slam w Astanie stoczyła trzy wymagające walki zdobywając kolejne cenne punkty do światowego rankingu oraz kolejne doświadczenie na najwyższym międzynarodowym poziomie. Ostatecznie skończyła tę imprezę na 7. miejscu. W turnieju wystartował również Wiktor Mrówczyński (-73 kg), który po wyrównanej walce musiał uznać wyższość reprezentanta Włoch.

Z kolei w Słowenii odbyły się zawody Apolon Open 2026 Kolejny mocny międzynarodowy start naszych zawodników - tym razem na Słowenii Na podium stanęli: Barbara Ząbkowska U18 -44 kg Daniel Misztal U18 -73 kg Heorhii Niestierov U14 -34 kgMiejsca punktowane wywalczyli również: Agnieszka Osińska U14 -40 kg - 5. miejsce Dawid Bąkowicz U18 -55 kg - 7. miejsce Martyna Gruszka U18 -52 kg - 7. miejsce.

SAME JUDO CUP 2026 Ponad 2300 zawodników, mocny międzynarodowy turniej i kolejne świetne doświadczenie dla naszych młodych zawodników Zoja Stoianova Emilia Rubach Wiktoria Cecot Iga Ciszczoń Stanisław Lukas-Burdalski Dominik Michalski Jakub Pazgan Natalia Karpowicz Natalia Łysiak **IZO**

eprasa.pl 8b985148ca

Młodzi waterpoliści sięgnęli po złoto

GLIWICE. GDZIE GRAJĄ NAJLEPSI W KRAJU MŁODZI PIŁKARZE WODNI? OCZYWIŚCIE W DRUŻYNIE WTS POLONIA BYTOM. WŁAŚNIE WYWALCZYLI ONI ZŁOTE MEDALE MISTRZOSTW POLSKI W KATEGORII WIEKOWEJ U17.

Tomasz Nowak

Finałowe zawody rozegrano na pływalni w Gliwicach. Nasi waterpoliści spisali się doskonale. Dość powiedzieć, że wygrali wszystkie spotkania, zdobyli sporo bramek, a niedużo stracili. W efekcie mogli się pochwalić robiącym wrażenie bilansem 100:44.

W kolejnych spotkaniach podopieczni trenera Krzysztofa Paczyny uzyskali następujące rezultaty: pokonali UKS Neptun Uniwersytet Łódzki 18:12, wygrali z Alfą Gorzów Wielkopolski 19:7, odprawili UKS Syrena Pałac Młodzieży Warszawa 21:7 i nie dali szans ekipie Silon GKPW 59 Gorzów Wlkp. 24:12.

W meczu finałowym bytomianie pokonali Arkonię Szczecin 18:6 i mogli się cieszyć z mistrzostwa kraju. Kapitalnie grała cała drużyna, ale mieliśmy w swych szeregach także indywidualności. MVP turnieju został Bartłomiej Ulfik, a najlepszym bramkarzem Nataniel Wójcicki.

Komentując ten sukces trener Paczyna stwierdził: - Drużyna miała za sobą ciężkie przygotowania i praca przez cały sezon przyniosła owoce. Wcześniej graliśmy w mocno obsadzonych turniejach na Słowacji, Malcie, w Hiszpanii i Czechach. Pięciu naszych zawodników gra już w seniorskiej drużynie WTS Polonii, a siedmiu jest w kadrze U16 i ma szansę pojechać na przełomie lipca i sierpnia do Zagrzebia na mistrzostwa świata.



MONASTYR, TUMKUR

34. zawodowy tytuł Weroniki Falkowskiej

Ten wynik robi ogromne wrażenie. Tenisistka bytomskiego Górnika Weronika Falkowska w pięknym stylu sięgnęła po 34. zawodowy tytuł w grze podwójnej. Sprawiło jej to mnóstwo uzasadnionej radości.

Tym razem szczęśliwe dla naszej utytułowanej zawodniczki okazały się korty w Monastyrze, gdzie odbywał się silnie obsadzony Turniej ITF W35. Bytomianka rywalizowała tam parze z Katariną Kuzmovą. Droga do zwycięstwa była wymagająca, wyczerpująca i przede wszystkim pełna emocji. Oto bowiem w ćwierćfinale i półfinale polsko-słowacki duet obronił aż sześć piłek meczowych, pokazując ogromny charakter i wolę walki. Taka niezłomna postawa musiała podciąć skrzydła rywalkom, które w końcu musiały uznać wyższość tenisistki Górnika oraz jej sportowej partnerki.


FB GÓRNIK BYTOM

Weronika Falkowska znowu wygrała turniej deblowy

To nie koniec, bo to nie jedyna dobra wiadomość z ostatnich dni. Bardzo dobry występ zanotowała również inna młoda i regularnie dostarczająca nam powodów do satysfakcji reprezentantka Górnika, Zuzanna Pawlikowska. Po świetnej grze Turniej ITF W35 rozgrywany w indyjskim Tumkur zakończyła ona jako podwójna finalistka: zarówno w grze pojedynczej, jak i podwójnej.

Niestety nasilające się i mocno przeszkadzające w grze problemy zdrowotne nie pozwoliły jej dokończyć finałowego meczu singlowego, w którym Pawlikowska miała jak najbardziej uzasadnione powody, by liczyć na triumf. Miejmy nadzieję, że Pawlikowska szybko odnajdzie pełnię sił i wróci na korty. **AURE**

BYTOM

Odszedł Marek Pituła

Nie żyje Marek Pituła, jeden z najlepszych dżudoków Czarnych Bytom.

Pituła jako zawodnik reprezentował barwy naszego klubu w latach 1982-2000. W tym czasie wielokrotnie zdobywał medale mistrzostw Polski, zarówno indywidualnie, jak i w drużynie współtworząc złoty okres Czarnych. Często z powodzeniem brał udział w imprezach międzynarodowych, walczył też na tatami jako członek polskiej kadry seniorskiej oraz olimpijskiej.

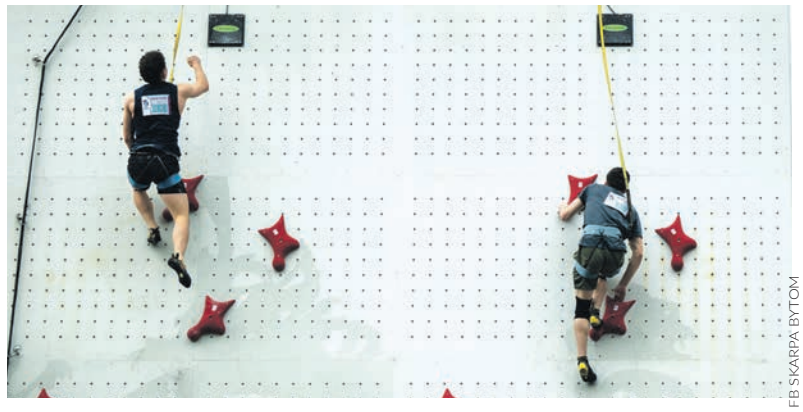
Po zakończeniu kariery zawodniczej Pituła nie rozstał się z Czarnymi. Pracował tam między innymi jako trener chętnie dzieląc się swoim bogatym doświadczeniem i umiejętnościami z innymi. Wychował wielu dżudoków będąc dla nich nie tylko szkoleniowcem, ale także życiowym mentorem przekazującym wartości. Słynął z zaangażowania, oddawal się swojej pracy bez reszty.



Na swym Facebooku prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz tak pożegnał Marka Pitułę: „Wielki człowiek – dosłownie i w przenośni. Zawsze w pełni zaangażowany, szczery i oddany ludziom. Mimo trudności, jakie w życiu napotkał, wierzył w lepsze jutro. Będzie nam go bardzo brakowało.” **TON**

ROZBARK

Specjaliści od szybkiego wspinania


FB SKARPA BYTOM

Klub Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom był gospodarzem zawodów Pucharu Polski we wspinaczce na czas. Jego przedstawiciele spisali się świetnie i rzadko pozwalali innym na zajmowanie dobrych miejsc.

Wspinaczka na czas to niezwykle widowiskowa, a przez to bardzo chętnie oglądana przez kibiców dyscyplina. Zadaniem rywalizujących w parach zawodników jest jak najszybsze wdrapanie się na ściankę i zatrzymanie umieszczonego na jej szczycie elektronicznego zegara. Zrobienie tego zajmuje najlepszym niespełna 10 sekund, a różnice na mecie trzeba liczyć sięgając po tysięczne części sekundy.

Dali popis w każdej kategorii

Pucharowe zmagania na Skarpie przyniosły wiele emocji i efektownych pojedynków. Reprezentanci bytomskiego klubu dali popis umiejętności i wypadli bardzo dobrze we wszystkich kategoriach wiekowych. W gronie seniorów równych sobie nie miała Magdalena Blachnicka, a Lucie Mrázová uplasowała się na 4. miejscu. Z kolei Karolina Ptak była 9. Natomiast w grupie mężczyzn 6. miejsce przypadło w udziale Maksymilianowi Myśliwcowi, a 10. Franciszkowi Zawiejskiemu.

Wśród juniorów spośród naszych wspinaczy Zofia Dobrzańska zajęła 4. miejsce, a wspomniany już Franciszek Zawiejski 3. W kategorii juniorzy młodsi Zuzanna Sygulska ukończyła zawody na 4. pozycji, a Oliwia Piaskowy na 5. miejsce. Maksymilian Myśliwiec wygrał i stanął na najwyższym stopniu podium.

Młodzicy w akcji

Natomiast jego koledzy klubowi Kajetan Guc i Antoni Gut zostali sklasyfikowani odpowiednio na 8. i 9. miejscu, Antoni Gut – 9. I wreszcie wyniki walczących w kategorii młodzików: Hanna Gruszczyk 4. miejsce, Zuzanna Wilk – 5. miejsce, Agata Dzwonek – 6. miejsce, Martyna Maksymiak - 10. miejsce, Maria Krupanek, a Ignacy Sucharzewski 2. miejsce. **TON**

eprasa.pl 8b985148ca

Koszykarze Polonii w finale walki o 1. Ligę

BYTOM, LEGIONOWO. KOSZYKARZE BYTOMSKIEJ POLONII POKAZALI, JAK BRAĆ REWANŻ (I TO Z NAWIĄZKĄ), A PRZY OKAZJI, JAK ROZPRAWIAĆ SIĘ Z DEMONAMI PRZESZŁOŚCI. NIE DALI ŻADNYCH SZANS ZESPOŁOWI RJ HOUSE LEGION LEGIONOWO I SZYBKO ORAZ PEWNIE 3:0 OGRALI GO W PÓŁFINALE. SĄ JUŻ ZATEM W FINALE ZMAGAŃ O AWANS DO 1. LIGI. WYDAJĄ SIĘ NIE DO ZATRZYMANIA.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Legion Legionowo nasi zawodnicy ograli szybko i pewnie

W minionym roku ekipa z Legionowa ograła nas 2:1 w ćwierćfinale i pozbawiła szans na wyjście z 2. Ligi, co przez cały sezon zasadniczy, gdy kolejno gromiliśmy rywali wydawało się oczywiste. Kiedy więc w półfinale tegorocznych rozgrywek ponownie wpadliśmy na Legion pojawiały się dwa odczucia. Pierwsze: lekki strach podsycany zeszłoroczną traumą i drugie: musimy się za wszelką cenę zrewanżować.

Wykorzystali atut własnego parkietu

Dwa pierwsze, zwycięskie starcia w Bytomiu dały nam niemal stuprocentową pewność, że zrealizowany zostanie ten drugi scenariusz. Zaczęliśmy od wygranej 85:77, potem przyszedł triumf 79:69. Przez sporą część pierwszego pojedynku nasi gonili wynik i nerwowo było do ostatniej kwarty. W starciu drugim z kolei to bytomianie przez większość czasu wyraźnie prowadzili, ale nerwów i tak nie udało się uniknąć.

W tym drugim pojedynku o wszystkim przesądziły przede wszystkim dwie pierwsze kwarty zakończone rezultatami 22:17 i 22:9. W połowie mieliśmy zatem 18 punktów przewagi i kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Ale kwarta trzecia mocno to zachwiała, bo Legion odrobił 10 punktów (przegraliśmy 15:25). Najważniejsze jednak, że atut własnego parkietu został wykorzystany w pełni i triumfowaliśmy po raz drugi.

Wyszli z opresji

Trzeci pojedynek odbył się 16 maja w Legionowie. Zaczęło się źle dla niebiesko-czerwonych, bo pierwszą kwartę przegrali oni 16:22, a były momenty, że tracili do gospodarzy nawet 10 punktów. Normalnie w takiej sytuacji można by panikować, ale jeśli zna się naszych zawodników, to się wie doskonale, że ich siłą jest świetna odporność psychiczna i umiejętność wychodzenia z najgorszych opresji. To się szybko potwierdziło, bo po dwóch kwartach (tę drugą wygraliśmy wyraźnie 21:10) to my mieliśmy 5 punktów więcej.

W kwarcie trzeciej dzięki bardzo dobrej i spokojnej grze nie tylko nie daliśmy Legionowi odrobić straty, ale jeszcze ją powiększyliśmy. Tę część rywalizacji bytomianie wygrali 19:12 i stało się jasne, że to my kontrolujemy przebieg zdarzeń na parkiecie, a więc pokonać się nie damy.

Przegonili demony

Kwarta czwarta tylko to wszystko jeszcze dobitniej potwierdziła. Było 18:15 dla podopiecznych trenera Mariusza Bacika i w całym meczu pewne 74:59. Nasi koszykarze w imponującym stylu wzięli rewanż, zdjęli skalp i przegonili demony.

Dla Polonii punktowali: Krzysztof Wąsowicz 18 (1x3), Wojciech Leszczyński 16 (2x3), Michał Medes 12, Wojciech Zub 11, Paweł Zmarlak 8 (2x3), Paweł Respondek 5, Yewhen Balaban 4.

Z kim spotkamy się w finale? Tego w momencie zamykania gazety nie było wiadomo. W drugiej parze spotkały się Turów Zgorzelec i nasz dobry znajomy (jedyny zespół, z którym w tym sezonie przegraliśmy) Polaris Tarnowskie Góry. Po trzech pojedynkach prowadzili tarnogórzanie 2:1 i wydawało się, że na mecze finałowe nasi koszykarze będą mogli przejść się pieszo. No co najwyżej dojechać na nie autobusem. ■

WARSZAWA, BYTOM

Kryzys zażegnany, piłkarze zaczęli wygrywać, ale licencji nam nie przyznali

Tomasz Nowak

Po kiepskim początku i środku rundy wiosennej piłkarze bytomskiej Polonii otrząsnęli się i wreszcie zaczęli wygrywać. W trzech kolejnych spotkaniach zdobyli komplet punktów. W minioną niedzielę o następne zwycięstwo walczyli u siebie ze Śląskiem Wrocław.

Te trzy wygrane to 2:0 z Odrą Opole, 3:2 z Polonią Warszawa oraz 4:1 ze Zniczem Pruszków. Dzięki nim podopieczni trenera Wojciecha Mroza mocno poprawili pozycję w tabeli. W ostatniej kolejce czeka nas wyjazd do Mielca na pojedynek z tamtejszą Stalą. Liczymy na dobre zakończenie.

Tymczasem PZPN nie dał nam licencji uprawniającej do występów w przyszłym sezonie w PKO BP Ekstraklasie. Ale spokojnie: od decyzji się odwołamy, a do awansu się przecież nie przymierzamy.

Wspomnianą decyzję ogłosiła Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN. W uzasadnieniu stwierdza ona między innymi, że Polonia nie spełniła kilku kryteriów Podręcznika Licencyjnego, który wylicza wymagania stawiane klubom chcącym rywalizować na najwyższym poziomie piłkarskim w Polsce. Nie jesteśmy sami w tym gronie - inni też nie dostali licencji.

W wydanym minimalistycznym komunikacie władze beniaminka Betclic 1. Ligi zapowiedziały że w wyznaczonym terminie odwołają się od decyzji komisji.

Spokojnie, nie ma problemu

Czy mamy zatem jakikolwiek powód do niepokoju lub zmartwienia? Absolutnie nie. Nie ma bowiem w ogóle mowy o tym, by Polonia zaliczyła teraz awans i weszła do Ekstraklasy. Jest to niemożliwe ze sportowego punktu widzenia. Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek zajmujemy dopiero 9. lokatę w tabeli. Notabene po bardzo słabym początku i środku rundy wiosennej dopiero ostatnio poszliśmy w górę tabeli, a jest to efektem trzech ostatnich zwycięstw z rzędu.



FB PO

Nie ma nawet matematycznych możliwości, by bytomianie znaleźli się na pozycji gwarantującej bezpośredni awans. Już wiadomo, że z pierwszego miejsca awansuje Wisła Kraków, a o zajęciu miejsca drugiego nie mamy co marzyć z matematycznego punktu widzenia. Nie dostaniemy się też do baraży o Ekstraklasę. Obecnie brakują nam 3 punkty do pozycji numer 6., która baraże daje. Ale przed nami są jeszcze trzy inne zespoły. Musiałby się wydarzyć nieprawdopodobny cud, byśmy je przeskoczyli.

Czego naprawdę chcemy?

Poza tym jest jeszcze kwestia naszego „chciejstwa?". Nikt w Bytomiu o awansie nie mówił i nie mówi, zwracano raczej uwagę na to, że Ekstraklasa z kilku powodów na razie nie jest dla nas. Zresztą przez ostatnie tygodnie raczej ze strachem patrzyliśmy, jak bardzo zbliżamy się do strefy spadkowej. Natomiast kiedy po znakomitej rundzie jesiennej zajmowaliśmy drugą lokatę, a więc dającą awans władze klubu same przyznawały, że to na wyrost, a my raczej celujemy w pozycje numer 6 lub 7.

Czemu zatem PZPN nas w ogóle sprawdzał pod kątem licencji ekstraklasowej? Bo zrobiono to także z innymi zespołami będącymi poza pierwszą szóstka, ale w jej pobliżu. **TON**

Zwycięstwa w IV lidze

W IV lidze w minioną sobotę radzionkowski Ruch u siebie zdecydowanie ograł 5:2 w Spójnię Landek. Dwa gole wbił Szymon Siwy, jednego Kacper Smoleń, a Daniel Bolacki dwa. Natomiast przed tygodniem Cidry na wyjeździe pokonały 2:0 Polonię Łaziska. Z kolei Szombierki Bytom w ostatniej kolejce pauzowały, a wcześniej ku zadowoleniu swoich kibiców okazały się lepsze 2:1 od Victorii Częstochowa. Stało się to po trafieniach Michał Kręcichwosta oraz niezawodnego Kamila Moritza.

eprasa.pl 8b985148ca